

Kraków, Warszawa Gdańsk - najdroższe

— CZEMU u was chleb taki drogi? — pyta sprzedawcę stojący w kolejce mężczyzna. — U nas w Gliwicach o stówkę taniej.

— Brat jest kolejarzem, i, mając darmowe przejazdy PKP, za-

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem klimatu wyjątkowo. Zachmurzenie duże, przechodzące w ulewę. Wiatr słaby i umiarkowany zach. i ptn-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 90 proc. ■

OSTRODZKA Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzono dzisiaj o godz. 7.00 w Ryńku Gł. wynosiło 0,022 mg/m³, co stanowi 8 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,017 mg/m³, czyli 11 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

Mimo że strażnicy nie strzelali

Śmierć obywatela NRD na granicy węgiersko-austriackiej

NIEMCY z NRD w Budapeszcie — sprawa jest delikatna, a zainteresowanie opinii publicznej wielkie. Kilkanaście dni temu wystąpił o prawo wyjazdu do RFN. Liczba chętnych była niemała — sto kilkadziesiąt osób — co w praktyce sparaliżowało normalne funkcjonowanie zachodniemieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Z tego powodu 14 sierpnia placówkę zamknięto. Oni pozostali w środku.

Wokół przedstawicielstwa zachodniemieckiego nadal gromadzą się kolejni przybysze z NRD. Ich liczba rośnie. Trzeba tym ludziom stworzyć jakies elementarne warunki egzystencji. Z pomocą śpieszy węgierski i zachodniemiecki Czerwony Krzyż, a także maltański Caritas. Pojawiają się toalety i namioty. Do akcji włącza się Kościół Katolicki. Przy jednej ze stołecznych plebanii powstaje obóz.

W sobotę i niedzielę koło Sopronu na granicy węgiersko-austriackiej, gdzie ugrupowania o pozycyjnej i ruch paneuropejski

Było to 23 sierpnia

- W 1979 r. podczas spotkania z produkcyjnymi robotnikami i sekretarzem KC PZPR, E. Giersek mówił: — Od robotników oczekujemy jeszcze większej aktywności, mobilizacji, słowem — pełnego wykorzystania rezerwy w celu poprawy zaopatrzenia rynku w żywność. I obiecywał rozważenie możliwości dalszej poprawy opłacalności produkcji.
- W 1939 r. w Moskwie podpisany został układ o nieagresji pomiędzy III Rzeszą Niemiecką i Związkiem Radzieckim, zwany układem Ribbentrop — Molotowa, który wyłączał ZSRR z obozu przeciwników hitlerowskich Niemiec w przypadku wybuchu wojny. Miał obowiązywać przez 10 lat.
- W 1939 r. rząd brytyjski oświadczył, że jest sojusznikiem Polski i ostrzegł Adolfa Hitlera przed wysuwaniami nowych żądań pod adresem polskiego rządu.
- W 1929 r. Sejm Śląski uchwalił ustawę o odbudowie Muzeum Śląskiego, pierwszego tego typu polskiego obiektu w Katowicach.
- W 1829 r. urodził się Filip Pokutyński, architekt, profesor w Instytucie Technicznym w Krakowie autor m. in. gmachu PAU w Krakowie i Banku Hipotecznego we Lwowie. (1-k)



CAF — Reuters

opatruje rodzinę i znajomych jeżdżąc do Radomia, gdzie mięso i wędliny są prawie o połowę tańsze niż w Krakowie.

Czy Kraków jest najdroższym miastem w Polsce? Trudno powiedzieć jednoznacznie, bo to za leży, o jakim towarze mowa. Poza tym — ceny zmieniają się z dnia na dzień. Na pewno należy jednak do najdroższych „człowieki”. W Warszawie i Gdańsku ceny kształtują się podobnie, bywają nawet wyższe. Stosunkowo najtańszej jest w woj. tarnowskim.

▲ W I połowie sierpnia mięso wołowe z kością kosztowało w Krakowie 4530 zł za 1 kg. W Gdańsku — 3375 zł; w Tarnowie — 2580 zł; w Katowicach — 2300 zł. 12 sierpnia Kraków podniósł ceny skupu żywyca z 1450 do 1600

zł za kilogram. Zastępca Wydziału Rynku Wewnętrznego Urzędu m. Krakowa Elżbieta Polus-Golań obserwuje:

— Ceny skupu w różnych województwach w zasadzie wyrównują się po kilku dniach. Podnoszą ceny województwa najbardziej deficytowe, jak krakowskie. Wówczas np. w Katowicach sarkają, mówiąc, że ich podkupujemy — i... sami też ceny windują w górę. Od poniedziałku Kraków

(Dokończenie na str. 2)

50 zł

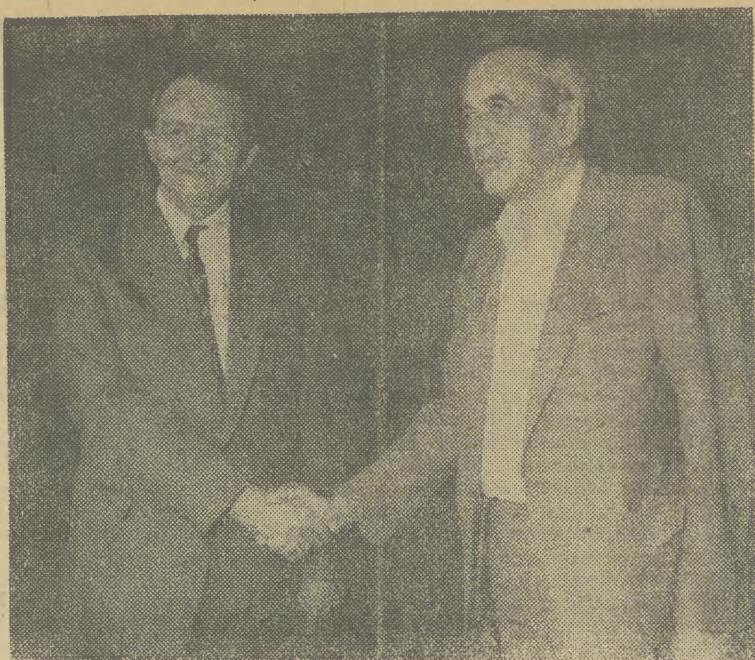
Nr indeksu 35005
ŚL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
RUK XLIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 163 (12972)

Kraków, środa 23 sierpnia 1989 r.



CAF-Walczak-telefoto

WTOREK był bardzo pracowitym dniem dla Tadeusza Mazowieckiego. Desygnowany na premiera działacz „Solidarności” odbył szereg kolejnych rozmów, m. in. z marszałkiem Sejmu Mikołajem Kozakiewiczem (na zdjęciu). O spotkaniach piszemy na stronie 2.

Z wyprawy do Kijowa

DZIS w sklepie „Cepelii” na rogu Szewskiej i Plant otwarto stoisko, które jest efektem niedawnej wyprawy krakowskich handlowców do Kijowa. Za pośrednictwem firmy eksportowo-importowej „Uniwersal Krak-trade” trafiły na półki m. in. bardzo poszukiwane obrusy kilkunastu formatów z kompletami serwetek, haftowane komplety pościelowe i wełniane kilimy, na wiązujące wzornictwem do ukraińskiej sztuki ludowej. Znanie i cenione na świecie są też wyroby ukraińskie drewniane, malowane łyżki, puzderka i inne drobiazgi. (rtk)

Sklep po remoncie

W kolejce po cukier od pierwszej w nocy

PONIEDZIAŁEK — godzina po 1 w nocy. Przed sklepem PHS w osiedlu Bohaterów Września powstali się pierwsi klienci. Sklep o 8 otwierany po 5-tygodniowym remoncie. Do wieczora sprzedali się cukier, makę, mączkę ziemniaczaną, ryż, wódkę. Ekspedientki na granicy omdlenia, kupują cy również. Temperatura wewnątrz — blisko 50 stopni. Ostatni

klient wyszedł 2 godziny po zamknięciu sklepu.

Wtorek — to samo. Około 16 w sklepie nadal tłok i duszno. Spróżnili się inne towary, wszyscy kupują importowaną kawę po 14 tys. zł. Godzinę później już trudno, została drożdża, mielona kawa, pomarańcze i wytrawne wino. Ale od rana kilkaset osób przed sklepem. W okienku sprzedaje się, zwiłkła, polska sowa.

Kierowniczka Janina Starczewska informuje, że wczoraj oddała do banku prawie 30 mln zł. Pracuje tu 18 osób. Są ledwie żywe, lecz wstrzymują. Gorzej z nerwami, bo klienci też już dawno utracili spokój.

Tuż przed zamknięciem — bez zmian. „Ogonek” na zewnątrz i w środku. Cześć półek pusta, zostały tylko nie zdjęte ceny. (jgh)

Kuchenki mikrofalowe groźne dla zdrowia?

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo rolnictwa poleciło we wtorek przeprowadzenie natychmiastowego śledztwa w sprawie kuchenek mikrofalowych. Niezależnie przeprowadzone badania wykazały w tych dniach, że kuchenki takie mogą przyczyniać się do zatrucia pokarmowych, mnożących się ostatnio w W. Brytanii. W przeciwnieństwie do tradycyjnych sposobów gotowania, mikrofałe nie niszczą całkowicie niektórych bakterii m. in. lysterii i salmonelli.

Fundacji — Josiaha Lee Auspitz, wczoraj przyszła w amerykańskim tempie pierwsza dostawa. Książki nie mogą być odsprzedane, przekazane państwowej instytucji, toteż rozdzielać je będzie krakowska Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obdarowani zostaną naukowcy, studenci, uczniowie.

Dyrektor biura Fundacji dr Janusz Gawli — informuje, że jest to początek współpracy, spodziewamy się kolejnych przesyłek z kasetami, płytami, programami komputerowymi, wyposażeniem laboratoriów, periodykami naukowymi. (jgh)

Fot. Stanisław Makarewicz

Służby porządkowe w Pradze aresztowały kilkaset osób

RELACJONUJĄC przebieg zamieszek ulicznych do których w rocznicę wydarzeń 1968 r. doszło w Pradze, czechosłowackie środki masowego przekazu doniosły o rzekomo liczny udział w za-

światach Polaków badanych — jak określono — „przedstawicielami Solidarności”. Doniesiono o zatrzymaniu 56 cudzoziemców, w tym m. in. Polaków, Węgrów i Włochów. Niezależnie od tych informacji warto podkreślić, iż w trakcie zamieszek na placu Wacława w Pradze brak było jakiegokolwiek akcentów świadczących o udziale w nich Polaków i „przedstawicieli Solidarności”. Jeśli nawet takowi uczestniczyli w zaistnieniu, to w żaden sposób nie demonstrowali swej narodowości, przynależności organizacyjnej ani politycznych przekonań.

Wydział konsularny ambasady PRL w Czechosłowacji podjął natychmiastowe kroki, zmierzające do ustalenia tożsamości, zarzutów oraz losów zatrzymanych Polaków. Interweniowano kolejno u kompetentnych czynników. Niestety, nie przyniosło to zamierzonych skutków. Władze CSRS powołały się na przepis, przewidujący możliwość zastosowania wobec podejrzanym 48-godzinne zatrzymywania, bez przedstawienia im zarzutów. Ambasada PRL prowadzi dalsze starania o uzyskanie informacji, pozwalających na wszczęcie odpowiednich działań.

Liczba zatrzymanych obywateli czechosłowackich różni się w różnych źródłach — od 180 do 320 (te ostatnia liczba podało wtorkowe „Rude Pravo”). W komunikacie agencji CTK podkreśla się, że wszyscy zatrzymani, niezależnie od narodowości, odpowiadają będa zgodne z prawem czechosłowackim. Na zdjęciu: milicja aresztuje jednego z demonstrantów.

(PAP)

Gdzie jest dyrektor?

ZAINTERESOWANIE krakowskim „Igloopolem” nie słabnie. Ostatnio w miasto poszła plotka o odejściu wieloletniego dyrektora tej firmy Kazimierza Kotwicy. Jak się dowiadujemy ostatnio w „Igloopolu” nastąpiły reorganizacje. Utworzono trzy zakłady — Zakłady Mięsne, Zakład Budowlano-Przemysłowy. Chłodzi — którymi kierują dotychczasowi zastępcy dyr. Kotwicy.

O stanowisku służbowym zajmowanym obecnie przez dyrektora nie udało nam się dowiedzieć. Kazimierz Kotwica przebywa na urlopie... (sul)

Obrady Sejmu wzbudzają emocje

WIELKIE zainteresowanie towarzyszy rozpoczynającemu się dziś o godz. 12 posiedzeniu Sejmu. Oczekuje się, iż Sejm m. in. ustosunkuje się do pism prezidenta Wojciecha Jaruzelskiego zawierających wnioski o odwołanie Czesława Kiszczaka ze stanowiska prezesa Rady Ministrów oraz wniosku o powołanie na to stanowisko Tadeusza Mazowieckiego.

Zapowiedziany wcześniej porządek posiedzenia przewiduje sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o niektórych warunkach gospodarki budżetowej państwa w sierpniu i wrześniu 1989 r. oraz o zmianie ustawy budżetowej na 1989 r., pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zniesieniu kar śmierci oraz interpelacje i zapytania poselskie.

RZECZNIK Departamentu Stanu USA, R. Boucher oświadczył: W pełni popieramy demokratyczny proces w Polsce oraz ducha dialogu i powściągliwości, który spowodował, że te historyczne wydarzenia stały się możliwe.

PARYSKI dziennik „Le Monde” opublikował we wtorek na pierwszej stronie wywiad z T. Mazowieckim, zatytułowany „Chodzi o to, aby mówić jednoznacznie, nawet jeśli jest trudna”.

KANCLERZ RFN, H. Kohl wyraził pogląd, że NRD może uniknąć problemu z uchodźcami, jeśli zainicjuje reformy na kształt polskich lub węgierskich.

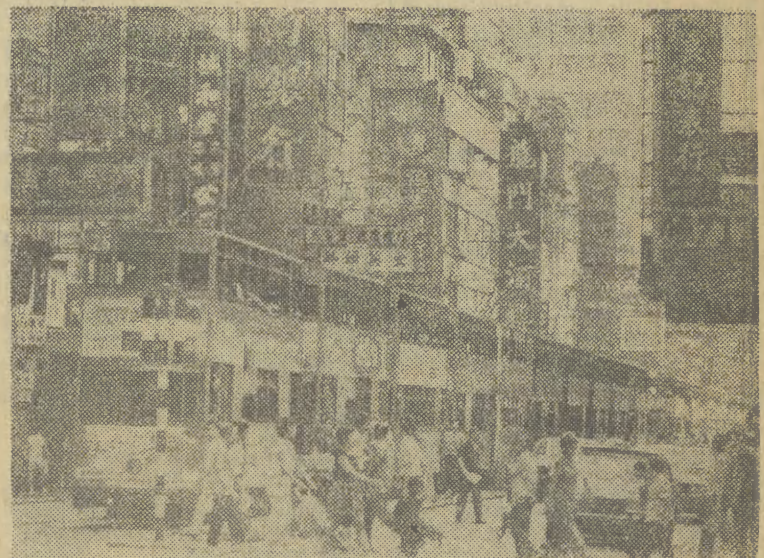
SEKRETARZ generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, K. Grosz oświadczył, że planuje ustąpienie ze stanowiska w celu uniknięcia walki o władzę w łonie kierownictwa.

DENG XIAOPING obchodził 85. rocznicę urodzin. Nie organizowano żadnych uroczystości oficjalnych, natomiast dzienniki chińskie przedrukowały jego przemówienie z 1957 r. w którym odrzucił system demokracji.

Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 23 sierpnia, środa, godz. 20 — kościół św. Piotra i Pawła, ul. Grodzka 52 — Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Gilberta Levine'a wykonują Mszę D-dur Antoniego Dvorzaka i II symfonię Es-dur Ludwika van Beethovena.

JUTRO, 24 sierpnia, czwartek, godz. 20 — kościół św. Anny, ul. św. Anny 11 — recital organowy Andrzeja Bialko. W programie utwory J. S. Bacha, Buxtehudego, Bruhnsa.



150 LAT temu, 23 sierpnia 1839 r., w czasie wojny z Chinami wojska brytyjskie zajęły Hongkong. Za kilka lat, w lipcu 1997 roku ta brytyjska kolonia ma wrócić do Chin. Porozumienie między rządami obu zainteresowanych stron gwarantowało, że co najmniej przez 50 następnych lat władze ChRL pozostawią na wyspie istniejący tam system kapitalistyczny w formie nietkniętej. Ale nie wszyscy mieszkańcy tętniącego życiem Hongkongu w to uwierzyli. Wielu z nich pamięta ukroczenie przed 40. laty armii wyzwolenczej Mao Zedonga do rozwijającego się wówczas według kapitalistycznych wzorów Szanghaju. Zapewnienia, że świetnie prosperująca społeczność tego miasta będzie mogła nadal rozwijać swe interesy, okazały się bez pokrycia. Mieszkający w Hongkongu, zwanym ze względu na wspaniałe sukcesy gospodarcze jednym z azjatyckich tygrysów, uciekinierzy z Szanghaju mimo chińskiego otwierania się na świat nie mieli zaufania do

plących z Pekinu zapewnień. Wiarę innych podkopano brutalne stłumienie przez chińskie władze studenckich protestów na placu Tian-An-Men. Światowy kapitał gwałtownie wyhamował inwestowanie w Hongkongu i w Chinach. Niektóre firmy przenoszą swe interesy do Singapuru i innych państw. Wielu mieszkańców wyspy myśli o przeprowadzce. Niektórzy już spakowali walizki i wyjechali. Ponieważ najczęściej przybywają do Vancouver w Kanadzie, powstała już nawet specjalna nazwa tych emigrantów — Hongcouver. Jednak większość poddanych brytyjskiej królowej uważa nie bez racji, że główny obowiązek zapieczętowania się nimi ma rząd w Londynie. Początkowo brytyjskie władze odrzucały możliwość przyjęcia imigrantów z Hongkongu, ale ostatnio powstał pomysł zbudowania na wybrzeżu Walii lub Szkocji „nowego Hongkongu”. Ogromne miasto ma stać w ciągu 8 lat. (1-k)

Fot. NEWSWEEK

RADA MINISTRÓW rozpatrzyła m. in. problemy przemysłu, papierniczego i poligraficznego, a także zatwierdziła umowę między rządami PRL, CSRS i NRD o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska.

NA POSIEDZENIU senackiej komisji gospodarki narodowej prof. Jeffrey Sachs z Harvard University przedstawił opracowany przez siebie program szybkiego wprowadzenia mechanizmów rynkowych do polskiej gospodarki. Senatorowie akceptowali kierunki zmian, ale i wyrażali wątpliwości co do tempa reformy.

PREZYDIUM Sejmu wyraziło oburzenie i głębokie ubolewanie z powodu sprofanowania grobów żołnierzy radzieckich w Sopocie. Nie nie może usprawiedliwić tego nieodpowiedzialnego aktu wandalizmu, noszącego wszelkie cechy prowokacji politycznej — głosi oświadczenie w tej sprawie. Intensywne śledztwo w celu ustalenia sprawców tego haniebnego czynu prowadzi specjalna grupa operacyjna WUSW w Gdańsku pod nadzorem prokuratury.

SEKRETARIAT KW OPZZ zwrócił się do posłów, aby podejmowali decyzję w sprawie ustawy budżetowej na 1989 r. zagwarantowali środki finansowe na podstawowe potrzeby związane z funkcjonowaniem placówek oświaty, służby zdrowia, nauki i kultury.

PRZEWODNICZĄCY Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów, A. Kwaśniewski przesłał marszałkowi Sejmu i Senatowi oraz szefom partii, stronnictw i związków zawodowych, a także innych instytucji i organizacji projekt ustawy o partiach politycznych.

PREZYDENT PRL powołał Józefa Czyrka na stanowisko



ministra stanu. Zgodnie z Konstytucją prezydent powołuje ministrów stanu, którzy upoważnieni są do działania w jego imieniu.

WE WTOREK M. Rakowski spotkał się z przewodniczącym OPZZ A. Miodowiczem. Dokonano oceny sytuacji w kraju. Z informacji OPZZ wynika, że liczba członków należących do związków zawodowych skupionych w OPZZ wynosi ponad 6 mln. Oznacza to, że liczba członków OPZZ nie zmniejsza się.

OD 1 WRZEŚNIA br. wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu zbrojowo-młynarskiego i mięsnego przechodzą pod kontrolę wojewodów. Jest to kolejny krok w decentralizacji zarządzania.

ZGODNIE z wnioskiem prezydenta i poleceniem premiera minister edukacji narodowej przekazał I przesłowi Sądu Najwyższego opinie o projekcie statutu NZS. W sprawie kwestii strajku minister wyraził pogląd, iż przerwy w zajęciach nie mogą odbywać się z uszczerbkiem dla poziomu dydaktycznego studiów i trzeba je będzie odbyć w nowych terminach.

KURIA Metropolitalna Warszawska poinformowała, że 1 września, 50. rocznica wybuchu II wojny światowej, będzie w stolicy Polski dniem modlitwy i postu. Do Warszawy przybędą z całego świata przedstawiciele kościołów chrześcijańskich i wielkich religii, by modlić się o pokój.

MINAŁ tydzień strajku okupacyjnego w konalini „Marcel” w Wodzisławiu Śląskim na tle podwyżek płac. Kontynuowane są także akcje strajkowe w kopalniach „Mordunek”, „Grodziec” oraz „Jowisz”. Prowadzone 21 bm. rozmowy nie przyniosły rozwiązania głównego problemu — spełnienia żądanych podwyżek płac. Strajk jest kontynuowany.

● W prywatnej klinice koło Sztokholmu 92-letni pacjent niezadowolony ze sposobu leczenia, który spowodował częściową utratę jego wzroku, dokonał samosądu na lekarzu rzekomo odpowiedzialnym za błędna terapię. Staruszek oddał 5 strzałów z broni palnej w kierunku 62-letniego lekarza. Jedną z kul ocalała się śmiertelna.

● Amerykański samolot wojskowy, którym kancierz RFN miał odlecieć we wtorek z Berlina Zachodniego do Bonn, musiał w ostatniej chwili przed startem zatrzymać się z powodu awarii jednego z silników, uszkodzonego najprawdopodobniej przez ptaka. H. Kohl odleciał rejsowym samolotem pasażerskim.

● W Oakland w Kalifornii znaleziono przesyte kilkoma kulami ciało 47-letniego Hueya Newtona, założyciela i byłego przywódcy radykalnego muryńskiego ugrupowania pod nazwą „Czarne Pantery”. W walce o prawa ludności murzyńskiej, w przeciwieństwie do pastora Martina Luthera Kinga, zwolennika pokojowych metod działania, Newton opowiadał się za posunięciami radykalnymi i przemocą.

● Ekipy poszukiwawcze odnalazły we wtorek na wysokości londyńskiego mostu Lambeth 26 ofiar zatonienia statku pasażerskiego „Marchionnes”, który w niedzielę zderzył się z barką. Obecny bilans tragedii wynosi

Wokół utworzenia nowego rządu

WCZORAJ Tadeusz Mazowiecki kontynuował rozmowy z oponentami życia politycznego w kraju, w sprawie utworzenia nowego rządu. Spotkał się m. in. z marszałkiem Sejmu **Mikołajem Kożakiewiczem** oraz ustępującym premierem **Czesławem Kiszczakiem**. Dziennikarzowi PAP powiedział, że kończy turę pierwszych ogólnych rozmów, a po powołaniu go na premiera przystąpi do konkretnych spraw personalnych i kwestii programowych. Jego kandydatura na premiera rozpatrywana będzie przez Sejm w najbliższy czwartek. Jeśli parlament powierzy mu to stanowisko, to będzie chciał do 31 sierpnia przedstawić Sejmowi i narodowi propozycję składu nowego rządu.

PO SPOTKANIU z T. Mazowieckim przewodniczący Klubu Poselskiego SD, prof. Jan Janowski oświadczył m. in.: W obecnej, dramatycznej sytuacji gospodarczej, przy wyraźnym impasie politycznym związanym z powołaniem nowej Rady Ministrów, rząd pracujący pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego rokowałby największe szanse na przełamanie kryzysowej sytuacji. Za słuszną uznaliśmy zasadę unikania zdecydowanej dominacji w rządzie którejś z sił. Moim zdaniem SD powinno być reprezentowane w nowym gabinecie przez wicepremiera i szefów 3-4 resortów.

Śmierć na granicy

(Dokończenie ze str. 1)

przeszło na stronę austriacką. Węgierscy i austriaccy strażnicy twierdzą, że mogli powstrzymać uciekinierów tylko używając broni. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności polityczne, nie chcieli strzelać ani stosować innych środków przymusu. Obywatele NRD udali się więc do Wiednia, a następnie dalej na Zachód.

Niestety, w poniedziałek wieczorem w pobliżu miasta Szombathely obywatel NRD Kurt Werner Schulz poniósł śmierć podczas próby nielegalnego przejścia granicy z Austrią. Schulz, któremu towarzyszyła przyjaciółka i ich sześciolatnia córka, został zatrzymany przez patrol węgierski. Zastatkował wówczas strażnika granicznego, uderzając go torbą i po obaleniu kopiąc w głowę. Gdy próbował wyrwać strażnikowi broń, ta przypadkowo wypadła, śmiertelnie raniąc Schulza.

Pożary

WYŁADOWANIE atmosferyczne było dzisiaj nad ranem przyczyną dużego pożaru we wsi Zolpotele w rejonie Proszowice. Całkowicie spłonęła stodoła wraz ze zbiorami i maszynami rolniczymi. Straty oszacowano wstępnie na 10 mln złotych. (f-k)

co słychać

ILE jest drzew w Nowym Jorku? Na to pytanie odpowie spis powszechny, do którego przystąpił miejscowy obywatel środowiska. Użytkowane informacje zostaną skierowane do zarządu parków narodowych, który poweźmie decyzję, czy posadzić ich więcej, czy przystąpić do ich ewentualnego „leczenia”, bo większość drzew choruje...

26 ofiar śmiertelnych, 37 osób uznanych za zaginione i 87 uratowanych.

● **Hydroplan** z 6 osobami na pokładzie uległ katastrofie, usiłując osiąść na Jeziorze Niwolińskim w Kanadzie. Wszystkie osoby zginęły, gdyż eksplodował bak z paliwem.

● Ponad 200 policjantów uczestniczy w pogoni za osobnikiem, który w nocy z niedzieli na poniedziałek w Madrycie rzucił się z nożem na 6 osób i ranił je. Znakiem szczególnym napastnika jest wąż wytatuowany na prawej ręce.

z dalekopisu

● Mieszkańcy obozu uchodźców palestyńskich Amari na Zachodnim Brzegu Jordanu znaleźli zabitego 17-letniego chłopca, który zginął trafiony kulą w pierś. Natomiast 14-letnia Palestynka z obozu Askar zmarła w szpitalu wskutek ran, odniesionych w ub. tygodniu, gdy oddziały okupantów usiłowały rozprzecznić uczestników pogrzebu młodej Arabki.

● Walka władz kolumbijskich z producentami i przemysłowcami narkotyków w tym kraju przyniosła pierwsze sukcesy w postaci aresztowania ponad 14 tys. osób i pierwsze kleśki w postaci zamachu na jednego z najpewniejszych kandydatów na urząd prezydenta Ko-

CZŁONKOWIE Prezydium CK SD udzielili poparcia kandydaturze Tadeusza Mazowieckiego na premiera rządu odpowiedzialności narodowej. Na wczorajszym posiedzeniu kierownictwo Stronnictwa bardzo krytycznie odniosło się do stanowiska XIV Plenum KC PZPR, na którym wysunięto pod adresem SD i ZSL zarzuty koniunkturalizmu i doprowadzenia do rozbięcia koalicji. Zarzuty te odrzucili także członkowie Klubu Poselskiego SD, który obradował pod przewodnictwem Jana Janowskiego. Przewodniczący CK SD, Jerzy Józwiak zwrócił się do posłów o poparcie kandydatury T. Mazowieckiego na premiera.

ZARZĄD krajowej Unii Chrześcijańsko-Społecznej z zadowoleniem przyjął decyzję prezydenta o desygnowaniu na premiera Tadeusza Mazowieckiego. Wskazano, że powołanie misji formowania rządu człowieka spoza nomenklatury, niekomuniście, blisko związanemu z Kościołem jest wydarzeniem bez precedensu w powojennej historii Polski i stwarza nowe nadzieje na skuteczne rozwiązanie trudnych polskich spraw. Podobne stanowisko zajęło Stowarzyszenie „PAX”.

KLUB Poselski ZSL przedyskutował sprawy związane z funkcjonowaniem nowej koalicji ZSL, SD i „Solidarność” oraz perspektywą tworzenia nowego rządu przez T. Mazowieckiego. ZSL przystępuje do tych negocjacji w przekonaniu, iż Stronnictwo powinno otrzymać, jako minimum, stanowisko wicepremiera i 4-5 tek ministerialnych. Klub Poselski ZSL jednomyślnie wypowiedział się za tworzeniem nowej koalicji. W dyskusji, jaka wywiązała się na temat stanowiska KC PZPR, przeważał pogląd, iż partia potwierdziła instrumentalne traktowanie ZSL i chce dalszego pozbawienia go samodzielności politycznej i organizacyjnej.

Kraków wśród najdroższych

(Dokończenie ze str. 1)

znów jest na samym szczycie, po podniesieniu cen skupu do 2 tys. zł za kilogram.

▲ **Maka** poznańska 21.08. w Krakowie kosztowała 283 zł, w Tarnowie 241 zł, a w Kielcach aż 425 zł. W Kielcach młyn już fakturuje nowe ceny. U nas i w Tarnowie jeszcze nie.

▲ **Przedwczoraj** biały ser w Krakowie kosztował 940 zł za 1 kg, podczas gdy w Warszawie — 1375 zł, a w Katowicach 1100 zł (w Kielcach — 655 zł). Podobnie ze śmietaną 12-procentową. Uwaga: wszystkie ceny są płynne — już dziś proporcje mogą się zmieniać...

Czemu więc w Krakowie tak drogo? Bo po reformie administracyjnej z lat 70. zostaliśmy pozbawieni zaplecza rolno-spożywczego. Dyrektor Polus-Gołab: — Szacujemy, że ok. 700 tys. mieszkańców województwa, czyli połowa, jest żywiona artykułami pochodzącymi z innych regionów. Sami się nie wyżywimy.

— To — przy pełnym funkcjonowaniu praw rynku, straci znaczenie — dodaje szef Wydziału Rynku Roman KUREK. — Kończą się epoka województw — u dzielnych księstw i wojewodów zakazujących handlowania z innymi województwami. Ale na starcie u rynkowania, wojewódz-

lumbii. Cześć aresztowanych będzie oddana w ręce władz USA.

● **Joquin Regal**, właściciel wytwórni materiałów pirotechnicznych, którego furgonetka wyładowana własną produkcją eksplodowała w Alicante w Hiszpanii, powodując śmierć 8 osób i obrażenia 20, popełnił samobójstwo, rzucając się z 5 piętra.

● 2 osoby odniosły obrażenia w wyniku eksplozji samochodu-pułapki w stolicy Peru nie opanował gmachu kongresu narodowego. Jednocześnie w wielu dzielnicach Limy z nieznanych przyczyn nastąpiły przerwy w dostawie energii elektrycznej.

● **W ciągu** minionej doby w Afganistanie toczyły się walki znaczenia lokalnym w prowincjach Nangarhar, Kandahar, Pakia oraz w okręgu Chost. Zabito lub rannych ok. 70 powstańców. W prowincji Kandahar zatrzymano obywatela hiszpańskiego, Jorge Juana Sanchez Garcia, który przedostał się na terytorium kraju z grupą ekstremistów.

● **Policja** pakistańska w rezultacie sprawnie przeprowadzonej akcji w prowincji Pendżab, zatrzymała przemysłowców i skonfiskowała 37 kg czystej heroiny. Aresztowano 2 osoby.

● 3 osoby poniosły śmierć, a 2 doznały ciężkich obrażeń, w wyniku eksplozji w magazynie fabryki ogni sztucznych w mieście Melicene na południu Włoch. Wybuchł groźny pożar.

Z obrad Biura Politycznego KC PZPR

BIURO POLITYCZNE KC PZPR omówiło wczoraj m. in. zakres udziału partii w nowym rządzie. Stwierdzono, że rysująca się możliwość utworzenia rządu, w którym reprezentowane będą wszystkie liczące się siły polityczne, jest zgodna z wielokrotnie formułowanymi ofertami PZPR. Partia jest żywotnie zainteresowana powodzeniem jego działań, gotowa przyjąć współodpowiedzialność wyznaczoną granicami możliwości, które jej będą stwarzone.

Biuro Polityczne przyjęło tekst oświadczenia w sprawie umów niemiecko-radzieckich z 1939 r., stwierdzając w nim, że wszystkie postanowienia dotyczące Polski zawarte w tych umowach były sprzeczne z prawem międzynarodowym w momencie ich zawarcia i jako takie od samego początku są niebyłe i nieważne. Stwierdzenie to nie dotyczy granic ustanowionych i istniejących w Europie. (PAP)

Turyści pod opieką...

SZCZEGÓLNA opieką otaczają cudzoziemców nasi zlodzieje i kieszonkowcy... Oto turystka włoska Gabriela M. zgłosiła w „Białym Domku”, że w niedzielę około godz. 21 do zaparkowanego na placu Wiosny Ludów „nissana” dostali się zlodzieje. Drzwi samochodu otworzyli przy pomocy dopasowanego klucza — zabrali torby ze sprzętem fotograficznym: aparatem „nikon”, lampą błyskową, obiektywami. Swoje straty pani Gabriela obliczyła na prawie 4 miliony lirów.

Jedna pani nie zdążyła opuścić progów komisariatu, gdy pojawiła się kolejna. Christina H. z Hanoweru podczas zakupów w sklepie z pamiątkami przy ul. Grodzkiej utraciła portfel, w którym było 700 marek...

twa „zielone” — rolniczo-hodowlane — są w o wiele lepszej sytuacji. W wielkich aglomeracjach miejskich zawsze będzie drożej, ale też wyższe ceny będą przyciągały producentów. Oto prawa rynku.

Lecz kiedy zaczną one w pełni funkcjonować? Czy starczy nam cierpliwości? (ml)

Zawinił „Wars”

Blaczego „Kaszub” wygrał z „Krakusem”?

GENERALNA Dyrekcja PKP od pewnego czasu organizuje konkursy na najlepsze pociągi ekspresowe, których jest ponad 20. Okazało się, że najlepsze miejsca w tej rywalizacji zajęły pociągi Północnej DOKP z Gdańska. Zwyciężył ekspres „Kaszub” (Warszawa — Gdynia), drugie miejsce zajął „Neptun” (Warszawa — Gdynia — Hel), a trzecie „Kormoran” (Warszawa — Olsztyn).

Zastanawiające, że w tym współzawodnictwie nie znalazły się w ogóle ekspresy, kursujące Centralną Magistralą Kolejową, jak np. „Krakus” czy „Górnik”, osiągnące jako jedyne w Polsce prędkość 160 km/godz. Okazuje się jednak, iż szybkość to nie wszystko. Równie wysoko jest premiowana czystość, kultura obsługi, stan techniczny, usługi „Warsu”. A właśnie np. w „Kra-kusie” bardzo często dochodziło do wyłączeń z ruchu wagonu restauracyjnego, obsługiwane go notabene przez „Wars” w Warszawie. To zadecydowało, że najszybsze polskie ekspresy nie wygrały. (ja)

KRONIKA WYPADKÓW

7 WYPADKÓW i 4 kolizje drogowe: 10 osób rannych; nieznanych za kierownicą nie ujawniono — to najkrótszy bilans wczorajszej doby na krakowskich drogach.

● Na ul. Solińskiej kierujący „fiatem 125p” potrącił 10-letniego Leszka W (zam. przy ul. Kobierzyńskiej) który wbiegł na jezdnię ze stojącego autobusu. Chłopiec doznał ogólnych potłuceń.

● Na ul. Grzegorzeckiej ranna została 75-letnia Filomena B. (zam. przy ul. Kopernika) która przy czerwonym świetle wjechała tuż przed nadjeżdżającym samochodem.

● Na ul. Medweckich ogólnych obrażeń doznał 82-letni Jan Z. (zam. na os. 2. Pułku Lotniczego), który wszedł na jezdnię ze stojącego autobusu przed „fiat 125p”.

● Na ul. Piłtów został potrącony przez samochód jadący na rowerze 23-letni Włodzisław P. (zam. w Węgrzce). Doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuceń. (mk)

Konferencja prasowa rzecznika KC PZPR

40-minutowa rozmowa Rakowski — Gorbaczow

NA KONFERENCJI prasowej w Warszawie rzecznik KC PZPR, Jan Bisztyga poinformował m. in. o 40-minutowej telefonicznej rozmowie, jaka Mieczysław F. Rakowski przeprowadził z Michaiłem Gorbaczowem. Wymieniono informacje o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce. W związku Radzieckim. Była to przyjacielska rozmowa odzwierciedlająca stan jednoci reformatorskiego myślenia przywódców obu partii. Sekretarz generalny KC KPZR wyraził ufność, że polska partia będzie pomysłnie rozwiązywać występujące problemy społeczne, polityczne i gospodarcze w interesie narodu polskiego i socjalizmu. Wyrażono przekonanie, że bez udziału PZPR nie jest możliwe rozwiązanie polskich problemów.

W związku z oświadczeniem przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy rzecznik poinformował, że na posiedzeniu Biura Politycznego stwierdzono,

iż życzeniem tego gremium jest, aby stanowisko przyjęte przez Komitet Centralny na XIV Plenum było odczytane tak, jak oświadczył J. Bisztyga zacytował jeden z fragmentów stanowiska KC, który brzmi: Partnerskie współdziałanie tych dwóch sił, chodzi o PZPR i „Solidarność”, uwolnione od wzajemnych uprzedzeń, może stać się jakościowo nowym faktem w dziejach Polski. Stwierdzenie to, powiedział, charakteryzuje najlepiej nastroj i poglądy członków partii wyrażone na tym Plenum. Jest to wyraźna propozycja pod adresem „Solidarności”.

J. Bisztyga poinformował, że we wtorek nastąpił pierwszy kontakt Jarosława Kaczyńskiego jako pełnomocnika Tadeusza Mazowieckiego z upoważnionym do rozmów z nim sekretarzem KC PZPR, Leszkiem Millerem, dotyczący składu rządu. Były to rozmowy wstępne i żadnych uściśleń personalnych nie podjęto.

Propozycja szerokiej koalicji, która podtrzymuje partia, stwierdził J. Bisztyga, jest zgodna z wielokrotnie ponawianą przez PZPR propozycją tworzenia skutecznego rządu, który może być tylko rządem wielkiej koalicji. Dla partii nadrzędna była i jest sprawa interesu narodowego. Zatem użyje ona wszystkich sił, aby nowy rząd z właściwą reprezentacją PZPR oddająca jej miejsce w życiu kraju i państwie, skutecznie przeciwdziałał rosnącemu napięciu gospodarczym i społecznym. Biuro Polityczne nadal jest zdania, że żadnego problemu w Polsce nie da się rozwiązać w pojedynkę. Wyrażamy nadzieję, że rząd szerokiej koalicji stwarza szansę na zbliżenie różnych wysiłków w imię narodowych interesów, może sprzyjać zbliżeniu zarówno członków PZPR, jak i „Solidarności” w realizacji najtrudniejszych spraw, z jakimi Polska się spotyka i będzie spotykała.

Będą bombardować? BEJRUT (PAP). Przywódca syzyjskiego ruchu Amal, Nabih Berri zagroził, że „zbombarduje każdy okręt, zbliżający się do libańskich wybrzeży”.

Ogłoszenia Ekspresowe

BRYGADY tynkarzy — przyjmę. — Tel. 48-38-34. g-39374

SPRZEDAŻ działki budowlanej — ubrojona, w okolicach Krakowa. — Oferty 39386 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-39386

ZAMIEŃCIE posiadłość 1,60 ha, koło Bochni (dom drewniany, zabudowania, sad) na mieszkanie w Krakowie, Bochnia, ul. Polna 18 (soboty — niedziele). g-39389

KUPIE brodzik z kabina, wentylator wyciągowy. Tel. 44-39-08. g-39393

STOISKO warzywa — owoce, w Podgórzu — sprzedam. — Krakusa 22/2. po 18. g-39500

TAPETOWANIE, malowanie, boazerie. Tel. 12-02-96. g-39496

ZATRUDNIŁ pomoc w kuchni i zmywającą naczyń. Bar „U Romana” — ul. Akademicka (teren Akademii Górniczo-Hutniczej). g-39531

TOKARZY, frezerów, ślusarzy — na korzystnych warunkach, zatrudni zakład rzemieślniczy, Kraków, Dekerta 9. Zgłoszenia w godz. 6-8.

MEODA, energiczna, zdolność organizacyjną, znajomość języka angielskiego — poszukuje interesującej pracy w sektorze prywatnym. — Oferty 39406 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJEM lokal na każdą produkcję, w Krakowie, Skawinie lub okolicy. Tel. g-39502

SPRZEDAŻ duży namiot z całym wyposażeniem maszyną działwiarską. Tel. 47-24-58. g-39522

WEŻE, tlen, acetylen — sprzedam. — Nocon, Armii Czerwonej 15/2.

ZAKŁAD Instalacji Sanitarnych — poleca swoje usługi. Przyjmowanie zleceń tel. 49-37-71. Godz. 17-19.

DOMEK działkowy — „Krokus” — sprzedam. Tel. 11-62-98.

SEGMENT — sprzedam. Tel. 48-56-68.

SPRZEDAŻ Flata 126 p. — (odbior w Polmozbywie). — Tel. 66-56-13.

POKOJ do wynajęcia. — Kraków, Fiedera 16/4. g-39377

DZIAŁKĘ budowlaną — (powyżej 7 arów), rozpoczęta budowa, dom lub mieszkanie własnościowe w Sandomierzu lub najbliższej okolicy — kupię. Kraków, tel. 47-50-37, po 20.

PRACUJĄCA poszukuje (w zamian za opiekę) mieszkania. Tel. 44-35-50, godz. 18-22. g-39455

SPRZEDAŻ działki owocowo-warzywna — Żłotego Wiek, Wiadomości: os. Dzwonów 50/40.

NOVY Flata 126 — sprzedam. — Tel. g-39469

SPRZEDAŻ Flata 125 p. rok 1980. — Tel. 44-61-74.

PRZYJME Panią do sprzedaży warzyw i owoców. Tel. 22-90-23, po 20.

KUPIE maszyny przemysłowe LZ-3 lub Textila — sprawnie! Tel. 12-87-65, wieczorem. g-39531

OBEJME dozorcę w zamian za mieszkanie. Tel. 44-35-50, (18-22).

PRZYJME pomoc do dwójki dzieci Wynagrodzenie wysokie. Tel. 22-20-11, wewn. 345. g-39366

TELEWIZOR kolorowy (24 cale, nowy — ZSR), magiel domowy elektryczny (nowy) — sprzedam. — Kraków, ul. Aleksandra 7/6.

SPRZEDAŻ grzejniki żelazne. — Tel. 33-96-25. g-39389

M-4 — 54 m², IV piętro, telefon — sprzedam. Tel. 55-77-50.

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany, zatrudni: malarzy i pracowników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia: tel. 47-02-29. g-39453

PRZYJME blacharza samochodowego, samodzielnego (może być rencista). — Tel. 11-20-10, po 18.

LOKALU na ciche zamieszkanie — poszukuje. Kraków tel. 66-83-37, w godz. 15-17. g-39415

SPRZEDAŻ Toyote Camry, 1989 r. — Tel. 12-91-48. g-39398

SKUP i sprzedaż (filizy, terakota, mury, umywalki). Kraków, ul. Madalińskiego 16, Rynek Dębicki.

STUDENT — umyje okna, posprząta po malarzach — szybko i tanio. Tel. 66-44-12, po 17.

PRZYJME chałupnictwo — (może być również szyciel). Oferty 39601 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VW SCIROCCO GT, 1978 — w dobrym stanie — sprzedam. Azory, ul. Weissla 16/51. g-39331

SPRZEDAŻ srebra próby 800: 3 cukierki, puderek oraz 1 kg złomu. Oferty wraz z ceną 39332 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NYSE po remoncie, Wolge 200 D, przyczepkę, kotłoci węgłowy 2 m, silnik do „Wolgi” — sprzedam. Oferty 39333 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMRAZARKE — kupię. Tel. 43-53-61.

ZAGINEŁA sukla (biała, czarna) lebi, okolica Krzemionek. Nagroda! — Tel. 43-38-75 (rano, wieczorem), 47-19-33, wewn. 409, (10-18).

MAŁEŻENSTWO studenckie wynajmie mieszkanie, najchętniej Nowa Huta. Tel. 48-54-58, po 17.

SPRZEDAŻ garaż — blaszak. — Tel. 73-57-08. g-39384

TELEWIZOR kolorowy Gold Star — z gwarancją, pilotem, pamięcią analogową, automatycznym wybieraniem kanałów, wyświetlaczem video — sprzedam. — Międzybuzie, tel. 296-25, po godz. 17. g-39699

BLACHARZA samochodowego — zatrudni zakład, Nowa Huta, ul. Klasczorna 12. g-39541

SPÓŁKA z o. o. z udziałem kapitału zagranicznego, z siedzibą w Krakowie — poszukuje kandydatów na stanowisko dyrektora. Wymagane wykształcenie wyższe i praktyka na stanowisku kierowniczym. — Oferty 39505 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JELCZ Zipper lad 9,5 ton, H 801 — lad, 10 ton, kabina Jelcz (po remoncie) — sprzedam

Stańczyk — białe króla Zygmunta Starego twierdził, że w Polsce najwięcej jest lekarzy. Udać okropny ból zęba poszedł w dzień targowy na Rynek i tam wysłuchał tysięcznych, najlepszych i jedynych rad jak bólowi zaradzić. Na całe szczęście choroba była udana, a radzący nie dotknięci nią. Gdyby Stańczyk żył dzisiaj musiałby stwierdzić, że Polacy najlepiej znają się na ekonomii. Każdy w każdej rozmowie, codziennie ma swój jedyny i najlepszy sposób na chorobę naszej gospodarki. Różnica w tym, że tym razem nieśteży choroba jest prawdziwa i pacjent poważnie zagrożony, a dobre rady zavisają w powietrzu i tam pozostają.

Przed ponad tygodniem mieliśmy najdłuższy w tym roku weekend. Co rozsądniejsi zastanawiali się jak to możliwe, by kraj w tak trudnej sytuacji gospodarczej mógł sobie pozwolić na przywrócenie niegdyś zniesionego (choć z gruntu niesłusznie) święta i połączenie go z dodatkowym wolnym dniem. Odpowiedzi udzielała kolejka w sklepach — wyrzekano w niej używając słów grubych na zaopatrzenie, na kłopoty, na wszystko co można. Ani razu nie usłyszałam z tego słowa o pomyśle zorganizowania, bez wcześniejszego przygotowania tak wielu wolnych dni. W te wolne dni ludzie jedzą i piją, szczególnie gdy przypadają w tak upalną pogodę. Można by więc zarobić sporo na wszystkim co mokre. W sobotę 12 sierpnia i poniedziałek 14. punkt sprzedaży wody mineralnej przy Matecznym był nieczynny. Dodajmy do tego niedzielę i wtorek i mamy 4 wolne od



pracy dni, które widocznie dla personelu i posiadacza źródła są znacznie więcej warte niż stracone przez dwa dni pieniądze.

Operację tzw. urynkowania wprowadzono w chwili, gdy rolnicy nie byli, a w znacznej części jeszcze nie są, zainteresowani sprzedażą mięsa. Trzeba ich do tego zachęcać cenami i sposobem postępowania. Skoro popyt znacznie przewyższa podaż to handlowiec nie może zachowywać się jak udzielny książę czekający na ofertę. W krakowskiej prasie natomiast ukazało się ogłoszenie informujące hodowców, że Spółtem oczekuje na ich towar, po nowych cenach. W tym samym czasie pracownicy warszawskiego Spółtem wzięli pieniądze w garść i pojechałi namawiać hodowców na sprzedaż mięsa, by mieć czym handlować.

Kolejkowe rozmowy, których jestem, chcąc nie chcąc, codziennie świadkiem utwierdzają mnie w przekonaniu, że ludziom nie tyle o poziom życia chodzi, co o to, by toczyło się ono przy jak najmniejszym wysiłku. Uderzające jest też owo przeświadczenie, że poziom życia zależy od jakichś magicznych sił, które mogłyby wszystko poprawić gdyby chciały, ale nie chcą.

Kolejkowi ekonomiści wiedzą doskonale kto jest winien, że ekspedientka rusza się jak mucha w smole — oczywiście system, trzaskające i źle zawieszane drzwi wejściowe w Domu Towarowym przy ul. św. Anny to z całą pewnością sprawa rządu, o tym kto jest winien temu, że w sobotę nie dowieźli pieczywa już nie wspomnę, bo nie chcą narażać redakcji na kłopoty o charakterze dyplomatycznym.

Wiem, że trudno od ludzi zagonionych, coraz bardziej obciążonych codziennością wymagać spokoju, chłodnej analizy sytuacji, wyrażenia zdroworozsądkowych zachowań. Skoro muszę, to stoje w kolejce, ale chciałabym stać nie wysłuchując z lewa i z prawa bezmyślnego gadania o tym, kto jest winien i co trzeba zrobić, by było lepiej. Mądry i ciekaw ludzkiej opinii Stańczyk też by pewnie z takiej kolejki uciekł, bo od samego słuchania zęby rozbolełyby go naprawdę.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY



W przeddzień najdłuższego weekendu specjalnie powołana komisja wybrała się do Lasku Wolskiego. Przewodniczący komisji radny Bogusław Nowak nie miał łatwego zadania w związku z interwencją radnego Adama Markowskiego, który podczas sesji stwierdził, że dyr. Kotwica z Igloopolu skupuje wycinane w Lesie Wolskim drzewa i postawił wniosek, by Las Wolski przekazać Krakowskiej Dyrekcji Zieleni. Wprawdzie prezydent powołał swoją komisję do zbadania zarzutów i okazało się, że ani dyrektor osobiście ani Igloopol jako firma drzew nie kupowali a usychające drzewa usuwane są prawidłowo, to jednak A. Markowski uznał wyniki pracy komisji prezydenckiej za nierzetelne.

Czy prezydium Rady Narodowej też pójdzie do lasu?

W związku z powyższym radni powołali kolejną komisję. W charakterze ekspertów poproszeni do niej zostali Piotr Fiszer z Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska i prof. Jerzy Fabijanoński z Wydziału Leśnego AR, członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Adam Markowski przyszedł na komisyjny spacer w lesie z Barbarą Orłowską, która reprezentowała LOP. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UMK reprezentował Elżbieta Gąsiorowska i Kazimierz Kędryna.

Dyrektor Miejskiego Parku i Ogrodu Zoologicznego Józef Skotnicki przygotował komisji Nowaka komplet dokumentów. Najpierw jednak podkreślono została kwestia formalna. Barbara Orłowska i

Adam Markowski rozpoczęli debatę czy Las Wolski jest faktycznie lasem czy parkiem, tak jak to określone jest w nazwie przedsiębiorstwa MP i OZ. Jeśli lasem to powinny w nim obowiązywać „leśne przepisy”, jeśli zaś parkiem to powinny być ławki i urządkowane polanki.

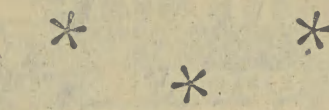
Zapowiadało się na burzliwą dyskusję ale przewodniczący dyplomatycznie przerwał orację informując, że komisja przysłała w konkretnym celu, z nazwy Las Wolski nikt się nie wycofuje i pracują w nim gajowi a operat (kompletny projekt zagospodarowania) leśny opracowywany jest przez fachowców. Nazwę „Miejski Park” nadali zaś sami radni kilka lat temu.

Komisja podjęła więc wizję lokalną. Na polance Lea pani Barbara Orłowska postulowała rekrea-

Wiersz o Krakowie



Stanisław Franczak



— Opowiedz mi teraz
proszę
tę baśń o naszym
wędrowaniu
— Było to w
czasach naszego dzieciństwa
w tym
kamiennym mieście gdzie
pełno
ludzkich wspomnień które
dręczą
starzejące się pomniki
Mieliśmy
nić Ariadny Ona
wyznaczała niezbyt prostą drogę
po zapomnianych
korytarzach Wisły
Nie płynie tu dziś rzeka —
zamieszkaliśmy
na krótko za
wałami wód Jednak
niespokojne sny flisaków
nie dawały nam
spokoju
Nić Ariadny
rwała się raz po raz nim
wreszcie dotarliśmy
do końca kłębka do
prawdziwej Smoczej Jamy
Za chwilę
przeplniemy Styks

cyjne zagospodarowanie. Ławki, może leżaki, skoszenie trawy i wycięcie jeżyn. W czasie lustracji lasu wielokrotnie powracał temat większej ilości ławek, koszy (nowe zadania np. na polance pod debami podobały się wszystkim) i, w ogóle uparkowania lasu, co sprawozdawca relacjonuje z przykrością jako zwolennik LASU. Na szczęście w trakcie lustracji komisja spłoszyła sarnę i temat uparkowania został zarzucony.

Po pięciogodzinnej lustracji eksperci uznali, że Las Wolski ma dobrego gospodarza. Ponieważ katedra fitopatologii AR prowadzi w Lesie Wolskim szereg badań na tzw. stałych powierzchniach. Komisja Nowaka dysponowała wynikami prac naukowych. W latach 1980—89 obserwowano w lesie intensywne naturalne wysychanie drzew. Wydaje się, że proces ów ulega zahamowaniu. Prof. Bolesław Rotkowski z Wydziału Leśnego AR przedstawił dla potrzeb komisji ocenę gospodarki leśnej w której podkreśla, że „dobry stan sanitarny lasu zawdzięczamy temu, że drzewa posuszone są wycinane i usuwane szybko, więc nie zarażają zdrowych”. Wg szecunków leśników z lasu trzeba wywieźć ok. 5 tys. metrów sześć. drewna, które nadaje się jedynie na opał. Pracownicy leśni pocięte kawałki drewna układają w stosy przy głównych drogach (żeby łatwiej wywieźć), to prawdopodobnie stało się powodem interwencji informatorów LOP. Pani Barbara Orłowska nie sprawdziła informacji, przekazała ją radnemu a ten interpelował.

Komisji Nowaka pozostało ustalenie wniosków. Radni, członkowie komisji przyjęli informację od ekspertów. Adam Markowski nie. Wprawdzie skusowania drewna przez dyrektora Kotwicę udowodnić nie potrafił ale się z zarzutów nie wycofuje.

Adam Markowski trwa również przy opinii, że Las Wolski powinna przejąć Krakowska Dyrekcja Zieleni. We wrześniu sporem o las zajmie się Prezydium Rady Narodowej. (NB)

Stanisław Kochanowski

Napór klienteli, podejmującej swoje oszczędności, staje się coraz większy i liczniejszy. Wyplaty dzienne poważnych kwot — zwiększają się z dnia na dzień. Koniecznym staje się uruchomienie rezerw gotówkowych w postaci redyskonta portfela wotkowskiego w Banku Polskim.

Akcja kredytowa KKO oczywiście zostaje wstrzymana.

W takiej sytuacji dość dziwna staje się zapowiedziana telefonicznie przez Ministerstwo Wojny w Warszawie wizyta w KKO gen. Kasprzyskiego, Ministra Wojny. Posiadał on dość wysoki kredyt wekslowy w KKO, na budujący się w Zakopanem pensjonat-hotel zwany z powodu ogólnej wiadomości kontaktów generała z aktorką Kaiserówną, „Kaiserhofen”. Wizyta jego miała na celu konwersję kredytu krótkoterminowego na długoterminowy.

Spotkała go oczywiście odmowa. Rozmowa jednak, która nie ograniczyła się jedynie do sprawy prywatnej oraz dość beztrudny spokój ministra, mogły wyprowadzić z równowagi.

Dzięki energii i zapobiegliwości kol. prokurenta B. Potuczka, kilkanaście skrzyń, obitych blachą cynkową mających służyć do ewentualnego ewakuowania KKO było gotowe. Ostatniego dnia sierpnia komunikaty nadawane przez radio brzmiały groźnie. Pierwszego września godzina szósta, syrena ogłaszała alarm. Ogólne przekonanie, że to ćwiczenia. Po alarmie słychać głucho niebawem bliskie detonacje. Wyglądaliśmy z balkonu. Ukazuje się nam samolot lecący w ukos ulicy Basztowej wprost na budynek KKO na wysokości nie większej chyba od 200 metrów. Rozpoznajemy niemieckie znaki. Po niedługiej chwili pięć bombowców niemieckich przeleciało wzdłuż ulicy Basztowej ponad dachami kamienic. Wrócili z bombardowania lotniska w Rakowicach. Więc to nie ćwiczenia. Wojna.

Tego dnia schodziliśmy do schronu kilkakrotnie, przebywając tam w czasie niektórych nalotów do dwu godzin. Zmusiło to mnie do wysłania rodziny

na wieś do znajomych. Choroba bowiem żony uniemożliwiała jej tylkrotne pokonywanie pięt.

Pierwszego dnia niewypowiedzianej wojny bombardowano lotnisko i inne ważne obiekty Krakowa. Obrona przeciwlotnicza całkowicie nieskuteczna. Powracając jednak późną nocą z Gromnika, gdzie pozostawiłem rodzinę, spostrzegliśmy zestrzelone dwa samoloty niemieckie. Nocą syreny alarmowały parokrotnie. Szereg osób spało w schronach.

Wrzesień 1939

Ostatnie dni pokoju, pierwsze dni wojny — koniec sierpnia, początek września 1939 roku w Krakowie. Prezentujemy nie publikowaną dotychczas relację o tamtych dniach Stanisława Kochanowskiego. Stanisław Kochanowski urodził się w roku 1894 w Dobrocicach, do gimnazjum uczęszczał w Warszawie, w latach 1913—14 studiował na politechnice we Lwowie. Studia przerwał mu wstąpienie do Legionów. W roku 1920 ukończył prawo na UJ, uczestniczył w wojnie polsko-radzieckiej. W latach 1930—1949 był dyrektorem naczelnym Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie, po jej likwidacji — do 1951 dyrektorem Banku Komunalnego, a po jego rozwiązaniu pracownikiem administracji zespołu „adwokackiego”. Wzięty w latach 1946—47, niewinny postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego. Fragmenty, które publikujemy pochodzą z rękopiśmiennych wspomnień, „Zdarzenia, przygody i refleksje”, znajdujących się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

Sobota, drugi dzień wojny. Run na Kasę uległ dalszemu zmniejszeniu. Naloty trwały nieustannie. Bombardowano radiostację, Zakład Brata Alberta i inne obiekty. Pokazywano odłamki bomb. Są ranni i zabici. Brak jakichkolwiek autorytatywnych informacji. Co na froncie? Co w ogóle? Ogólna dezorientacja i poczucie grozy. Wieczorem po wysłuchaniu lakonicznych komunikatów radiowych waleliśmy się po Plantach z inż. Ronką i prof. Glatzlem. Wśród chwilowej ciszy nasyczonej grozą położenia dzielimy się usłyszanymi wiadomościami i plotkami. Rozchodzimy się całkowicie zdezorientowani.

Po północy budzi mnie kol. Z. Danielak mający dyżur — w schronie. Informuje mnie o ewakuacji

Urzędu Wojewódzkiego. Siostra jego, pracująca w Urzędzie Wojewódzkim, dostała rozkaz natychmiastowego udania się na dworzec kolejowy. Po odwiezieniu na dworzec siostry i matki kol. Danielak opowiada, czego się dowiedział: — Podobno cofamy się na front. Kraków niebawem będzie zajęty. Stąd pójść w ewakuacji Urzędu Wojewódzkiego. Na dworcu widział dramatyczne sceny. Przywieziono transport rannych. Wszyscy masowo opuszczają Kraków.

Wrzesień 1939

Trudno było nie reagować na podane wiadomości. Wyszliśmy na balkon. Na mieście mimo nocy i ciemności panował złowroży ruch. Szum jadących samochodów, łoskot wozów, taborów i różnych pojazdów zlewały się w monotonny pomruk zaniepokojonego miasta.

Przed wszystkim należało zapewnić dla ewakuacji KKO środki lokomocji. Wszelkie jednak wysiłki w tym kierunku okazują się beznadziejne. Cały aparat władz, urzędów uległ już całkowitej dezorganizacji. Panuje ogólny bezwład, prawie anarchia. Jest to dopiero drugi dzień wojny. Powstaje koncepcja ograniczonej ewakuacji trzema prywatnymi samochodami kolegów: Czernika, Czupryka i Danielaka. Samochodu kasowego bo-

wiem nie ma. Noca wywiózł nim kol. Jelonek rodzinę na wieś.

W Banku Polskim także ogólna konsternacja. Nie dostarczono im wagonów dla ewakuacji. Nie są w stanie zdobyć samochodów ciężarowych. Wszystko to dzieje się wśród nieustannych nalotów bombardujących samolotów. Po silnych detonacjach ukazywały się kłęby czarnego dymu, które snuły się nad miastem.

Wśród ogólnego zamieszania, zdenerwowania i ciągłego schodzenia do schronu, kilkunastu kolegów pakowało worki i paczki. W transporcie znajdowały się weksle, różne walory, depozyty itp. oraz ca 350 tysięcy zł, celem wypłacenia zgłaszającym się z książeczkami klientom we Lwowie. Ponieważ Bank Polski również miał być ewakuowany (KKO miało na rachunku w Banku ca 2 miliony zł), przeto instytucja była teoretycznie przygotowana do wypłat. Klientów posiadających w KKO depozyty (złoto, biżuteria itp. walory) usiłowaliśmy skłonić do podjęcia, kilku jednak depozytów nie podjęło, sądząc, że w KKO ich dobro będzie lepiej zabezpieczone.

W samo południe 3—9 w czasie trwającego nalotu z bombardowaniem wyruszyliśmy z kol. Czernikiem pierwsi; za nami kol. Czupryk i Danielak, do których dołączył kol. Gajewski.

Jechaliśmy wyludnionymi ulicami, na których nieliczni przeżeni przebiegli wśród snujących się dymów. Korowód różnych wózków, załadowanych często niepotrzebnym sprzętem, kierował się ku Wiśle. Na ulicy Starowińskiej dołączyliśmy do sznura pojazdów wypełnionych po brzegi pasażerami, ogarniętymi wszechświatną paniką.

Krytyczny moment nastąpił przed mostem. Wobec grożącego bombardowania mostów policja i żołnierze wstrzymała wszelki ruch. W krytycznym momencie przed warkocem motoru nie widzieliśmy samolotów i nie rozumieliśmy ostrzegawczych nawaływań przechodniów. Kol. Czernik przycisnął pedał motoru i szybko przejechał most. Chwilowe odprężenie. Jedziemy ul. Wielką. Mijamy fabrykę „Kabel”, na którą pada grad bomb.

Za Prokocimem znaleźliśmy się wśród ciszy przyrody, spoczywającej pod jesiennym, uprzączywie świecącym słońcem pamiętnego września.



Helena Modrzejewska (1840—1909) — wybitna polska aktorka, ur. w Krakowie, zm. w Kalifornii w USA. Karierę sceniczną rozpoczęła w prowincjonalnych teatrach w Galicji. W 1865—1869 grała (z małą przerwą w Warszawie) w teatrze w Krakowie, w 1877—1906 występowała w Ameryce i w Anglii. Przyjeżdżała jednak do kraju i występowała w teatrach Warszawy, Lwowa, Poznania, Łodzi, Lublina, Krakowa. Za granicą występowała w języku angielskim i polskim. Należała do najpiękniejszych kobiet swej epoki. Po wygłoszeniu w 1893 na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Chicago przemówienia o systemie carskiego ucisku w Polsce — władze carskie zabroniły jej wstępu w granice państwa rosyjskiego. W 1882 razem z Różą z Potockich Raczyńska i z Tytusem Chałubińskim ufundowała w Zakopanem szkołę koronarską. W 1884 zakupiła w Krakowie przy dzisiejszej ul. Mazowieckiej 14 folwarczek i zbudowała tam dworek, który nazwała Modrzejewem; w 1900 dworek wykupiło Towarzystwo Budowy Tanich Mieszkań dla Robotników — Katolików i wybudowało w parku Modrzejewskiej 11 parterowych domków — całość nazywano popularnie Modrzejówka. Prochy zmarłej aktorki przewieziono do Krakowa i zgodnie z jej życzeniem pochowano na cmentarzu Rakowickim. Jej epitafium znajduje się w kościele św. Krzyża. Na domu przy pl. Dominikańskim, gdzie się urodziła, umieszczono pamiątkową tablicę. Jej imieniem nazwano Stary Teatr w Krakowie, w oddziale teatralnym Muzeum Historycznego m. Krakowa jest wiele pamiątek z nią związanych, a jej ulica leży na Azorach, prostopadła ul. Józefa Chełmońskiego.

Pałace Krakowa

(3)

Pałac Lubomirskich

Cicha i spokojna ulica św. Jana w pełni zasługuje na miano ulicy pałaców. Spacerując nią możemy prześledzić rozwój klasycystycznych form miejskich rezydencji pałacowych.

Powstawały te pałace zazwyczaj z połączenia dwóch lub trzech kamienic wykupionych z rąk mieszczańskich. Domy łączono następnie w jedną architektoniczną całość, przekuwając dodatkowe przejścia i budując reprezentacyjną główną klatkę schodową.

Tworzono wtedy również wielookienne, szerokie fasady oraz wielkie, sklepione sienie przelotowe, do których prowadziły ozdobne bramy. W takim pałacu najważniejsze było pierwsze piętro. Tu znajdowała się zwykle sala balowa, wielkie salony i reprezentacyjne apartamenty. Na wyższych kondygnacjach umieszczano pokoje gościnne i pokoje dla dzieci, gotownię, spiżarnię, a czasami także pokój służby. Rezydencje miejskie często wyposażone były w łazienki i inne nowoczesne urządzenia domowe, a blasku dodawały im dzieła sztuki i piękne meble.

Typowym przykładem opisanej powyżej klasycznej krakowskiej rezydencji miejskiej, jest położony przy ul. św. Jana nr 15 pałac książąt Lubomirskich.

Powstał w XVII wieku z połączenia trzech mieszczańskich kamienic, których zarysy można dostrzec jeszcze i dzisiaj na fasadzie budynku (np. zamurowane bramy).

Andrzeja Frycza Modrzewskiego (ok. 1503—1572) — pisarz polityczny, ur. i zm. w Wolborzu w Sie-radzkiem. Najwybitniejszy przedstawiciel myśli społeczno-politycznej polskiego odrodzenia. W 1517—1522 studiował w Akademii Krakowskiej, przyjmując niższe święcenia kapłańskie został pracownikiem w kancelarii prymasa J. Łaskiego, a w 1547—1554 był sekretarzem króla Zygmunta Augusta. Wiele podróżował, także do Niemiec gdzie zetknął się z M. Lutrem i Ph. Melanchtonem, a po powrocie do kraju zbliżył się do grupy humanistów protestanckich. Po opuszczeniu dworu został wojtą w Wolborzu. Prześladowany przez kontrreformację (Kościół umieszczał jego pisma na indeksie) schronił się w 1556 na dworze hetmana Jana Tarnowskiego; przed dalszymi prześladowaniami uchronił go list żelazny Zygmunta Augusta wyłączający go spod kościelnej jurysdykcji. W kilku traktatach, w tym w „Lascius, czyli o karze za meżobójstwo” („Lascius, sive de poena homicidii” 1543) występował przeciwko nierówności kar za zabójstwo; w „Mowie Perypatetyka Prawdomówcy” („Oratio Philaetis Peripatetici...”, 1545) sprzeciwiał się zakazowi posiadania ziemi przez mieszczan. Najważniejszym jego dziełem był traktat „O poprawie Rzeczypospolitej” („Commentarium de Republica emendanda”, 1551—1554), składający się z pięciu ksiąg: „O obyczajach”, „O prawach”, „O wojnie”, „O kościele”, „O szkole”. W pracy tej przedstawiał ustrój społeczny i polityczny kraju i wskazywał drogi jego naprawy, postulował laicyzację wychowania, żądał tolerancji religijnej itp. Jego ulica leży w Śródmieściu, boczna ul. Rakowickiej.

Stanisława Moniuszki (1819—1872) — kompozytor, organista, dyrygent, pedagog, ur. w Ubielcu w Mińszczyźnie, zm. w Warszawie. Muzykę uczył się w Warszawie, Mińsku i Berlinie. W 1840 osiadł w Wilnie, był organistą w kościele św. Jana, dyrygentem w teatrze. Tam też wystawił w 1848 na estradzie 2-aktową operę „Halka” z librettem W. Wolskiego, która poszerzona do 4 aktów i wystawiona w 1858 w Warszawie zyskała ogromny sukces. Wtedy też Moniuszko przeniósł się do Warszawy i został tam dyrygentem operowym. Jego kompozycje zdobywały powszechne uznanie. Do jego popularnych oper należały „Flis” (1858), „Hrabina” (1860), „Straszny dwór” (1865), „Paria” (1869). Szeroko znane są jego pieśni: „Prasieńczyk”, „Znasz-li ten kraj”, „Pieśń wieczorna”, „Pieśń wojenna”, „Stary kapral” i in. Jego ulica znajduje się na os. Oficerskim, boczna ul. Macieja Józefa Brodowicza.

Pod koniec wieku XVIII właścicielem pałacu był książę Józef Czartoryski, a następnie w połowie XIX wieku rezydencją była już własnością rodziny książąt Lubomirskich. Lubomirskim też pałac zawdzięcza swoją nazwę i okres swojej świetności.

To w pałacu Lubomirskich w 1858 roku odbyła się po raz pierwszy w Polsce wystawa wykopalisk archeologicznych.

Budowla podlegała podobnie jak i inne krakowskie pałace, rozmaitym przebudowom i renowacjom. Najważniejszą z nich została zakończona w 1874 roku. Maksymilian Nitsch zaprojektował eklektyczną fasadę budynku. Można się spotkać z poglądem, iż dostawienie drugiego piętra zepsuło kompozycję elewacji i zachwiało proporcje architektoniczne całości rezydencji. Przybyło jednakże wiele pomieszczeń mieszkalnych.

Lubomirscy zgromadzili w swoim pałacu piękny i bogaty zbiór cennych obrazów i mebli. Rezydencja była również jednym z centrów życia towarzyskiego dawnego Krakowa.

Do dnia dzisiejszego zachowało się okucie XVIII-wiecznej bramy z kołatką oraz piękny barokowy portal. Wielką sieną zdobną także zachowane barokowe stuki, a na fasadzie pałacu umieszczony jest



KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII

Ćwiczenia straży pożarnej, jakie oglądamy niekiedy w kronikach filmowych odbywały się także przed wojną i to niekiedy w plenerze. Specjalnych umiejętności w walce z ogniem wymagały krakowskie muzea posiadające bezcenne dzieła sztuki. Oto reporterskie zdjęcie z 1930 roku wykonane podczas ćwiczeń pożarniczych w sali Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Jak zapewne łatwo odgadną nasi Czy-

telnicy — głównym obiektem „ratowania” dzieła sztuki jest słynny obraz Jana Matejki „Hold pruski”. (a2)



Po przeczytaniu w Waszym Piśmie informacji prasowej pt. „Turystyczna atrakcja i... dobry interes” („Echo” z dnia 7. 07. 1989 r.) nasunęła mi się głębsza refleksja, dotycząca obsługi przewodniczej w naszym mieście. Wywołała ją zdanie tam zamieszczone: „Przewodnik — przekazał kilka podstawowych informacji, dorzucił parę anegdot...” No właśnie! Czy przewodnik?

Do niedawna przewodnik, to osoba związana z PTTK, która wykonywała swoje czynności na podstawie uprawnień przyznawanych przez Urząd Miasta. By uzyskać takowe uprawnienia i stanąć przed turystami jako przewodnik, należało: zdać pomyślnie egzamin wstępny na kurs przewodniczej, następnie przez ok. 18 miesięcy uczęszczać na wykłady i seminaria z zakresu: historii sztuki, historii sztuki Krakowa, historii Polski, historii Krakowa, zagadnień współczesnego Krakowa, turystyki, geografii turystycznej, napisać kilka prac kontrolnych, a przede wszystkim zdać egzaminy z tych przedmiotów.

W trakcie kursu kandydat na przewodnika musiał uczestniczyć w szkoleniach muzealnych i szkoleniach w obiektach sakralnych, potem zdać egzaminy. Dopiero po tym wszystkim dopuszczany był do praktyk, które odbywał pod okiem doświadczonych przewodników. Tak zostawało się przewodnikiem... klasy III.

Ostatnio na terenie naszego szacownego miasta pojawiło się (i pojawia nadal) wiele osób oprowadzających wycieczki, czy wożących turystów (również kolorowymi autkami), nie mających nic wspólnego z przewodnictwem, tym prawdziwym przewodnictwem spod znaku PTTK. Osób, których kwalifikacje (a przede wszystkim informacje przekazywane turystom o historii i zabytkach Krakowa) nie podlegają żadnej weryfikacji czy kontroli. Osób, które do przewodnictwa trafiają na zasadzie przypadkowości. Osób, które określa się mianem przewodników, mianem do niedawna jeszcze zastrzeżonym dla osób o udokumentowanych i sprawdzonych kwalifikacjach. Sytuację taką spowodowały, i powodować będą dalej, wprowadzone w 1988 roku nowe zasady prawne, regulujące działalność gospodarczą, do której to działalności (nieśledzi!) — zaliczono przewodnictwo. Wydaje mi się, że taka kwalifikacja przewidywania, spowodująca go do roli zwykłej usługi, którą może wykonywać każdy (byle tylko płać podatek... ale niekoniecznie), wyrządza wielką szkodę temu ruchowi, a największą chyba samemu Krakowowi.

Stąd mój apel: ratujmy ruch przewodniczej i wróćmy do tych zasad, jakie obowiązywały w nim do 1988 roku — a póki co nie nazywajmy przewodnikami tych, co na miano to nie zapracowali.

Józef Więcek

Przewodnik Miejski PTTK-Kraków

kamienny kartusz herbowy z herbem Lubomirskich — „Srebrniawą”.

Także wewnątrz rezydencji zachowały w swojej części reprezentacyjnej wiele z dawnej świetności.

Przeprowadzony kilka lat temu remont budynku pozwala sądzić, że obiektowi temu poświęca się wiele należnej uwagi i konserwatorskiej troski, tak przecież potrzebnej temu ciekawemu zabytkowi krakowskiej architektury pałacowej.

Obecnie w pałacu Lubomirskich swoją siedzibę ma Instytut Francuski i tylko szkoda czasem, iż niewielu turystów przystaje przed tą budowlą lub zagląda, przechodząc przez piękną sien, na pałacowy dziedziniec. A doprawdy warto!

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI

Czas zatartł ślady (IV)

...zaciążył zły los

i chce go przekazać słuchaczom. Anatomia jest przedmiotem suchym, ale profesor umiał tak ożywić wykład, że studenci powracając z lekcji obserwowali przechodniów i dyskutowali o ruchach mięśni.”

„Profesor był człowiekiem o wielkiej kulturze i pragnął ją wszczepić swym uczniom — opowiadała doktor Dembowska. — Przypominam sobie jego zachowanie w prosektorium. Wchodził cicho, siadał przy którymś stole sekcyjnym i pomagał radą i wyjaśnieniami. Kiedyś wszedł i usłyszał kabaretową piosenkę, którą śpiewali dwaj studenci z tzw. „złotej młodzieży” krakowskiej. Profesor zatrzymał się i rzekł surowo: — »Tu nie miejsce na tego rodzaju piosenki. Państwo uczycie się kosztem cierpienia i śmierci ludzi, których nie ma nawet komu pochować. Trzeba ludzkie nieśczęście i niedolę szanować. Na sali zapadła cisza, a chłopczki umilkły. Wielec zawstydzeni, że im to samym do głowy nie przyszło.”

Późne popołudnie profesor spędzał w domu. Wypijał filiżankę mocnej herbaty, rzadziej kawy, dokładnie czytał, „od deski do deski” jak mawiał, poranne wydanie „Czasu” zatapiał korespondencją i przed wieczorem wychodził do „Resursy”, klubu



przy ulicy Wolskiej 4, dzisiejsze Manifestu Lipcowego, gdzie stale o jednej porze spotykał się z przyjaciółmi. Najczęściej z uczniami: Morawskim, Potkańskim, Natansonem, z których każdy równie pilnie jak i on zabiegał o jak najbardziej właściwe wykorzystanie czasu. W ciągu godziny więc rozgrywali codzienną partię brydza i czym prędzej wracali do przerwanych zajęć, całkowicie oddani służbie nauce.

Wyteżona praca nie wykluczała z życia profesora

ożywionych, w pojęciu uczonych, kontaktów towarzyskich. Bywał na „czwartkach” u Pawła Popiela i na „niedzielnach” u Ludwika Michałowskiego. Można było go spotkać w salonie Konstantego Marii Górskiego i w domu profesora Morawskiego, z którym zresztą codziennie widywał się w kasyńce. Widywano go na premierach teatralnych i na salach balowych, gdzie tańczył chętnie, z dużym wdziękiem, „upajająco”, „wspaniale”, jak to oceniali jego danserki. Jednak według ówczesnych wymogów życia towarzyskiego w wielkim świecie ten najbardziej urodziwy z krakowskich profesorów („średniego wzrostu, ciemny blondyn o rzymskim profilu”) — bywał mało, „salonom prawie nie udzielał się”.

Kiedy jedna z najpiękniejszych i najbogatszych pańien w Polsce — Janina Blochówna została jego żoną, nikt nie dziwił się mariażowi. Całkiem serio rozważano tylko, gdzie zdołała na siebie zwrócić uwagę tak zasklepionego w pracy profesora?

W mieszkaniu przy ulicy Batorego 16 profesor Kostanecki przemieszczał ponad dwadzieścia lat. Zwoził je w roku 1900, zakładając rodzinę.

Zajął wtedy reprezentacyjne mieszkanie, cale pierwsze piętro, w nowej wówczas kamienicy przy ulicy Podzamcze 8. Stamtąd po niespełna czterech latach przeprowadził się na ulicę Kolejową, dzisiejsza Westerplatte, gdzie dwukrotnie zmienił zawsze bardzo eleganckie apartamenty. By w końcu wydzierżawić tu pałacyk Pustowskich. Zabawił się wtedy w ogrodnika i na dość obszernej przydomowej przestrzeni hodował rzadkie odmiany róż, budząc tym duże zainteresowanie w mieście.

A potem stale już, do chwili swego aresztowania w ramach ostatecznej Sonderaktion w pierwszych dniach listopada 1939 roku, mieszkał zawsze w wytwornie, a bogato urządzonej mieszkanie, ozdobionym „Iwanem Groźnym” Matejki i już wówczas unikatowymi płótnami Adama Chmielewskiego — Brata Alberta, przedstawiającymi wnętrza omentarzy włoskich o zmnroku.

KRYSTYNA JABŁOŃSKA

Spisane z perspektywy lat wspomnienia pozwoliły Annie Skarbk-Sokołowskiej na stwierdzenie, że w drugim (tym od strony ulicy Karmelickiej) dwupokojowym mieszkaniu na parterze domu jej matki, przy ulicy Batorego 16, plynęło życie ludziom „nad którymi zaciążył zły los”. Znała już tragedie profesora Kazimierza Kostaneckiego, który najpierw w katastrofie samolotowej na lotnisku w Warszawie utracił żonę i starszego syna; w kilkanaście lat później sam poniósł męczeńską śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

Profesor Kazimierz Kostanecki, późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i sekretarz generalny Akademii Umiejętności, w chwili zamieszkania w kamienicy przy ul. Batorego 16 był bez reszty już zafascynowany badaniami z zakresu anatomii i cytologii. Jego odkrywcze prace, poświęcone między innymi budowie i roli otrzewnej, jelita ślepego czy umieszczeniu gardła, wysoko zostały ocenione w świecie naukowym. Wyjątkowo wcześnie, bo przed ukończeniem trzydziestego roku życia, uzyskał (w 1892 r.) katedrę anatomii Wydziału Lekarskiego UJ; w cztery lata później przyznano mu członkostwo Akademii Umiejętności.

Mało czuły na zaszczyty, hołdy i komplementy, przejęty był bez reszty pracą. Wstawał wczesnym rankiem, pospiesznie zjadał śniadanie i punktualnie o szóstej zagłębiał się w notatki.

Pracował przy dużym zwyczajnym stole kuchennym, udoskonalonym domowym sposobem pojemna obudowa, preparatami na trzymanie w zasięgu ręki naczyń z nożami i szpatułkami, z jednej strony stołu, z drugiej książek. Około godziny ósmej szybkim, sprężystym krokiem zszedł na ulicę Kopernika i w zakładzie anatomii z miejsca przystępował do codziennych zajęć.

Do wykładów przygotowywał się z właściwą sobie rzetelnością uczonoego.

„Wykładał mądrze i z zapałem — wspominała jedna ze słuchaczek profesora, doktor Sabina Dembowska. — Widać było, że kocha swój przedmiot

Kłopoty to nasza specjalność

Na Basztowej

(Rozmowa z FRANCISZKIEM PROCHOWSKIM, szefem krakowskiego Biura LOT-u)

— Biura podróży na świecie, zwłaszcza lotnicze, dbając o zyski zapewniają swoim pasażerom komfortową obsługę. LOT też zyski chyba ma, bilety nie są tanie i stale drożeją, a pasażerowie skarżą się jednak na obsługę przy ul. Basztowej. Odbieramy takie skargi w redakcji, zamieściliśmy nawet list skarżący się na was pasażerki.

— Nim wyjaśnię sprawę listu, önce najpierw stanowczo stwierdzić, że nasze Biuro również bardzo o troszczy się o pasażerów. Zapewniamy rzetelną i kompetentną obsługę. Pracowników dobieramy bardzo starannie, każda kasjerka musi znać przynajmniej jeden obcy język, przechodzi przeszkolenie i np. przy kasie zagranicznej może zasiąść dopiero po roku praktyki. Można to sprawdzić, że do nas przyjeżdża bardzo wielu pasażerów z Katowic.



„Pocztą tylko strajkuje”

CHCIAŁEM zabrać głos w sprawie pracy Pocztą w ogóle. Otóż coś mnie trafia, jak słyszę, że strajkuje, przecież oni nie innego nie robią, tylko cały czas strajkują. Wiem, że wszyscy o tym wiemy, ja nie mówię nic nowego ale to co wyraża Pocztą z nami graniczy ze skandalem. Stoi się godzinami w kolejkach dlatego, że Panie muszą wszystko wpisać w odpowiednich rubrykach i na odpowiednich formularzach, a ludzie czekają. Czy nie mogą sobie tego wpisywać później. Na wszelkie przesyłki czeka się tygodniami. (...)

— Ale największy skandal jest z połączeniem automatycznym międzynarodowym. Jak się nie ma możliwości technicznych, to po co to robić. Jak się nie potrafi prowadzić takiej instytucji to trzeba przeprosić społeczeństwo i oddać to tym co potrafią (dziś już można). Dostawienie dzwonię po kilka godzin bez względu na porę dnia czy nocy, żeby się dozwonić do Genewy i nie jestem w stanie a kiedy mi się już uda nie mogę rozmawiać, bo automat opowiada wszystkie nagrania, slogany a tam w Genewie podnoszą słuchawkę i cisza — ja słyszę, że kierunek zajęty. Aparat mam dobry. Za granicą z ulicznej budki można bez problemu rozmawiać z całym światem. Ile godzin czeka się na zamówioną rozmowę, jeżeli oczywiście ktoś łaskawie podnieśnie słuchawkę i przyjmie ją. Tak jest wszędzie, gdzie by nie pójść i czego by nie załatwiać — ignorancja klientów, ignorancja zasad kultury w ogóle. Jestem tym od lat oburzony i proszę wydukać moje słowa oburzenia.

Herman Wołański
Kraków

Lublin, Rzeszów, bo chwala sobie właśnie dokładność i kompetencję informacji i obsługę naszych pracowników. Od kilku miesięcy pogorszyły się natomiast warunki naszej pracy i zarazem warunki sprzedaży biletów. Nikt nas nie uprzedził, że zostana wprowadzone nowe zasady wydawania paszportów. Byśmy mogli przygotować większy lokal na wzmożony ruch — co było do przewidzenia. Tylko w czerwcu sprzedaliśmy w naszym skromnym lokalu, w siedmiu kasach ok. 10 tysięcy biletów, z czego aż 7,5 tysiąca za granicę. Przy takim natłoku, wieloletnich rozmowach i jeszcze hałasie handlujących pod oknami LOT-u, trzeba mieć nie lada wytrzymałość, by się nie pomylić. A zdarza się to niezmierznie rzadko, w czasie mojego szefowania od 1983 r. — tylko dwa razy. Kasjerki wydawały bilety bez pobrania pieniędzy. W pierwszym przypadku chodziło o dewizy, klient zgłosił się, przeprosił i zapłacił. W drugim — tym z listu do „Echa” — jego autorka najpierw również przyznała kasjerce, że nie wpłaciła różnicy wynikającej ze zmiany (potwierdziła to podpisem), a po kilku godzinach wróciła i z uporem twierdziła, że wpłaciła. Faktem jest, że na tę dokładność kwotę było w kasie manko. Skarżyła się też na konieczność wykupu biletów rezerwowych bez gwarancji lotu tym rejsom. Tak system prowadzi wszystkie linie lotnicze na Zachodzie, nie jest to nasz wymysł, a jest to jednak dla pasażera jakaś szarża.

— Czy LOT-u nie stać na zmianę tych warunków?

— W Krakowie z dnia na dzień nie wytrząsnemy nowego lokalu z odpowiednimi warunkami technicznymi do podłączenia końcówek komputera, telefonów itd. Przygotowywane są nowe pomieszczenia w Centrum Komunikacyjnym i dawnym budynku NOT przy rondzie Mogińskim, ale dziś trudno powiedzieć czy będą gotowe za rok czy później. Przy Basztowej zmieniliśmy wystrój, dołożyliśmy foteli dla oczekujących w kolejkach, dbamy o czystość jak mało która instytucja w Krakowie. Niezbędny remont przeprowadziliśmy w maju w blaskawym tempie — w trzy dni. W czwartek zamknęliśmy, a w poniedziałek o 8 rano kasy były znów czynne. Musieliśmy nie tylko pomalować i zmienić wystrój, trzeba było rozmontować komputery, odłączyć końcówki połączeń z całym niemal światem i potem ponownie to zmontować i podłączyć. Nasze Biuro i kasy czynne są codziennie z wyjątkiem niedziel od 8 do 19.

— Wchodząc tu zauważyłam i policzyłam że największe kolejki ponad 30 osób, stoja przed kasami po bilety służbowe zbiorowe i rezerwacje.

— Bo rzeczywiście ruch służbowy jest duży, latają naukowcy z uczelni, pracownicy na budowy eksportowe. Co tydzień wystawiamy ok. 250—300 biletów do Magnitogorska. Wypisujemy

je nawet po godzinach, by inni pasażerowie nie musieli czekać i denerwować się. A są to bilety indywidualne. Bardzo dużo jest wycieczek zbiorowych na Wschód — do Singapuru, Bangkoku. Nie mało jest też chętnych na bilety rezerwowe, zwłaszcza powrotne.

— Czy nie może się w tym ferworze zdarzyć pomyłka, bo kasjerka rozmienia lub wydaje drobne z własnej portmonetki?

— Nie. Istnieje taki zwyczaj — wynikały z doświadczenia — że kasjerki w kasie nie mają żadnych osobistych toreb ani portmonetek. Utarg składają w boksie kasy, a przy zmianie zabierają go na zaplecze do księgowości, gdzie jest przeliczany i sprawdzany.

— Czy sami odbieracie dużo skarg i wniosków?

— Skarg jest mało, więcej pochwał i podziękowań.

— Można więc sądzić, że pracujecie idealnie, tak to przynajmniej wynika z Pana wyjaśnień...

— Powiem — jesteśmy dobrzy, dobrzy na miarę warunków i... wytrzymałości nerwów.

Rozmawiała: JOANNA SENDOR

PS. — Przez kilka dni potem obserwowałam i pytałam stałe handlujących pod LOT-em czy ktoś próbował ich usunąć lub kaszał zapłacić mandat za handlowanie w miejscu zabronionym (jest tablica). — Od lat nikt i nigdy! Ale w czwartek 17 bm. pojawił się milicjant, pod LOT-em zrobiło się cicho i pusto.

Nowa oczyszczalnia w Rabce

„NA RAZIE wszystko idzie zgodnie z planem. Moglibyśmy zrobić więcej, ale inwestor — zakopiański oddział Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji nie ma pieniędzy, więc zatrudnienie większej liczby pracowników, przyspieszenie prac i ewentualnie wprowadzenie harmonogramu nie wchodzi w rachubę — mówi EUGENIUSZ POŁUDNIAK, kierownik zespołu budów w Budostalu-2 nadzorujący budowę oczyszczalni ścieków w Rabce. — Wybudowaliśmy na miejscu własną wytwórnię betonu, ale coraz trudniej dostać cement. Trudności z zaopatrzeniem w materiały budowlane, mogą opóźnić zaplanowane na rok 1993 zakończenie budowy. Nie ma stali zbrojeniowej, krakowski „Instal” czeka na rury, które muszą być ułożone na poletkach osadowych, brakuje pustaków, cegły...”

W ciągu 2 lat wybudowano dwie płyty denne olbrzymich biooksybłoków — głównej części oczyszczalni (na jedną taką płytę wylewa się około 44 tony betonu), trwają prace izolacyjne podłoża bloków. Powstała już kotłownia i budynek dla załogi. W ciągu miesiąca z wylaz wy-



CO ROKU do Moritzburga koło Drezy zjeżdżają miłośnicy koni, żeby podziwiać sportowe pokazy ogierów. Najbardziej emocjonujące są zawody w pchaniu skórzanej piłki, której średnica wynosi 1,60 m.

CAF — ADN



Najlepiej rzucić palenie, ale...

Nowe filtry — „zdrowsze”

NAJSKUTECZNIEJSZA metoda jest rzucenie palenia, czemu aktualnie zaopatrzenie (napiś „papierosów i zapalek brak” na każdym niemal kiosku) sprzyja. Można jednak będzie palić papierosy „zdrowsze” — jeśli polski przemysł tytoniowy zainteresuje się zgłoszonym do Urzędu Patentowego wynalazkiem Jacka

Zborowskiego z Krakowa. Chodzi o nowy rodzaj filtru.

Oto efekty prób. Prosty filtr z papieru karbowanego nieuszlachetnionego pochłania 27 proc. nikotyny i 18 proc. substancji smolistych. Nowy filtr — uszlachetniony kompozycją z różnych węgli pochodzenia organicznego — zatrzymuje aż 49 proc. nikotyny i 39 proc. smołki!

Na świecie stosuje się przeróżne, chronione patentami, metody produkcji filtrów papierosowych. By obniżyć szkodliwość dymu używa się licznych substancji chemicznych — np. zasadowych octanów glinu, kwasu octowego, mrówkowego i propionowego oraz ich soli rozpuszczalnych w wodzie. Na papier karbowany, z którego produkują się filtry, rozpyla się roztwór lub zawiesinę węgla aktywowanego, żeluz krzemionkowego, tlenku glinu itp. Albo też stosuje się wkładkę z tych materiałów filtracyjnych uprzednio zmieszanych z lepiszczem.

Istotą wynalazku Jacka Zborowskiego jest pokrywanie materiału filtracyjnego rozdrobnio-

nymi substancjami organicznymi: sproszkowanym tytoniem, prażoną łuską ziarna kakaowego, igliwem drzew szpilkowych, węglem aktywnym z pestek drzew owocowych i z kory drzewnej i in. Z mieszaniny tych substancji można też zrobić wkładkę filtracyjną.

Nowy filtr skutecznie obniża szkodliwość dymu — co jest do udowodnienia. Niezależnie od tego, smakosze, którzy palili już nowe papierosy twierdzą, że są one lepsze w smaku — dzięki substancjom pochodzenia roślinnego. (ml)

Nosorożce bez rogów?!

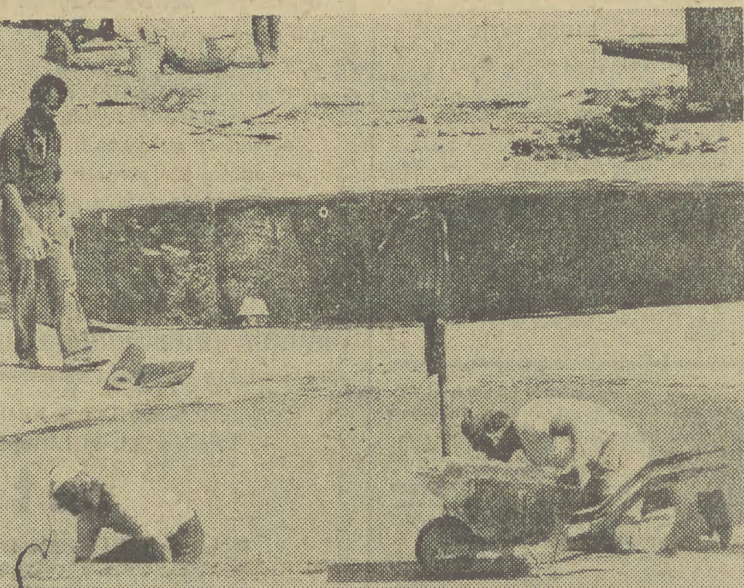
CZY nosorożce mieszkające na kontynencie afrykańskim czeka rychła zagłada, czy też zostaną uratowane, ale za cenę operacyjnego pozabawienia ich rogów? W niejednym afrykańskim kraju zadaje się to pytanie nie tylko z troski o przyszłość tych zwierząt, ale z uwagi na to, że turystyka stanowi w tym rejonie świata główne źródło wpływów dewizowych. W Kenji co roku 700 tys. gości zagranicznych zostawia 400 mln dolarów. W Zimbabwie turystyka przynosi więcej aniżeli eksport tytoniu, a w Botswanie wkrótce będzie przynosiła więcej aniżeli wydobycie diamentów.

Przezyna niepomahowanego pobytu na nosorożce są ich rogi, które na czarnym rynku światowym osiągały cenę przeszło 30 tys. dolarów za sztukę. Tradycyjnie formy walki z kłusownikami — tworzenie parków narodowych i rezerwatów — zupełnie nie zdała egzaminu. Być może jedynie wycieśnienie z tej sytuacji jest obchodzenie nosorożcom (pod zniesieniem) ich rogów. Pierwsze próby wydała się obiecujące. Projekt miałyby te dodatkowa zaleta, że przewidywano, że do kontroli handlu rogami i przynosiłby zyski tym krajom, na których rezerwatorium żyją nosorożce (NRAID)



rosiły mury stacji przygotowania i dozowania koagulantu. Już myśli się o zastępczych mieszkaniach dla rodzin z 5 pobliskich domów, które z chwilą uruchomienia oczyszczalni znajdą się w strefie ochronnej. (s.w.)

Fot. Stanisław Makarewicz



Sylwetkę uznanej w Związku Radzieckim i poza jego granicami bienergoterapeutki Dżuny Dawitaszwili, która jest także poetką, pisarką, malarką, piosenkarką i aktorką kreśli na łamach KRASNEJ ZWIEZDY (nr 157) Jelena Agapowa.

Dokładnie o oznaczonej godzinie otworzyły się przed nami tajemnicze drzwi z tabliczką „Proszę nie dzwonić, nie stukać. Informacji nie udzielamy”. Tych, którzy mieszkają za tymi drzwiami można zrozumieć: na ich niewielkim podwórku przy Arabacie codziennie do północy tłoczą się oczekujący na leczenie lub chcący choćby tylko zobaczyć kobietę o tajemniczym imieniu Dżuna.

Gospodyni, bardzo zwinna i ruchliwa szybko wyciąga ładną rękę z bransoletką na nadgarstku i przedstawiając się uprzejmie mówi: „Doktor Dżuna”. Tak, teraz tak ją nazywają. Niedawno Dżunie Dawitaszwili stopień doktora przyznała międzynarodowa organizacja „Medycyna alternatywna”.

Osobiście nie skłaniam się ku mistycyzmowi, jednakże wizyta u Dżuny zaczęła się zgodnie ze wszystkimi zasadami czarnej magii. W chwili, gdy nasze dionie spłoty się w uścisku, rozległ się ogłuszający grzmot pioruna. Zaczęła się burza, jakiej dawno nie widziałam. Następnego dnia gazetę napisało o tym rozszalałym żywiole, o tropikalnej ulewie, która spadała tylko na centrum

Moskwy. O ogromnych potokach wody, które na jakiś czas zatrzymały komunikację. W związku z rozstąpieniem się niebios przypomniałam żartobliwie wersy Andrieja Wozniesińskiego:

Czytała pani — powódź we

Włoszech!

Nie tylko to Dżuna, jak sądzi...

Żarty żartami, bywają jednak

późniacym swój lot. Piosenka nosi tytuł „Jutro”. Muzykę napisał kompozytor Aleksandr Rogaczow, a słowa ona — Dżuna.

Książka Dżuny „Słucham swych rąk” odniosła ogromny sukces i rozeszła się błyskawicznie. Namalowała ponad 100 obrazów. Film „Miłość geniusza”, w którym zagrała, jasnowiąca Junę zyskała nagrodę państwową ZSRR. Po Moskwie krążą już kasety z jej nagraniami.

Przez długi czas bezpodstawnie negowano jej „fenomen le-

dysponują oni większą wrażliwością, a promieniowanie ich rąk i oczu jest silniejsze, niż u innych zwykłych ludzi?

Niewątpliwie wielu mogło zobaczyć passy i gesty Dżuny w telewizji w audycji „Sport dla wszystkich”. Dżuna uczy swej metody, która obecnie została oficjalnie uznana. Jest to bezdotykowe oddziaływanie bioenergetyczne lub prościej — bezdotykowy masaż. Po pierwszej audycji wielu zrozumiało, że praca rąk Dżuny to ciężki, uporczywy

niezmienną zasadą jest stawianie ostatecznej diagnozy wspólnie z lekarzami.

— Dżuna, a jakie choroby miała pani okazję leczyć?

— Najróżniejsze. Np. wrzody żołądka i astmę, alergie i bezpłodność, zapalenie nerek i zęza, przetypony słuch, wrzody na tle odżywczych i różne nerwice...

Dżuna jest przekonana, że jej metody może się nauczyć praktycznie każdy. Wówczas bezdotykowy masaż wejdzie do każdego domu, do każdej rodziny. Przy

Ministerstwa Zdrowia ZSRR uznal użyteczność metody Dżuny. Jej sposób leczenia chorych na nadciśnienie i dystonię wegetatywno-naczyniową uznano za odkrywczy. Ludowej lekarce wydano świadectwo autorskie.

Jednakże autentyczny triumf odniosła za granicą. Na forum medycyny alternatywnej Dżuna otrzymała wielki złoty medal „za humanizm”. Jako pierwsza kobieta nagrodzona została krzyżem rycerza maltańskiego — orderem o randze międzynarodowej.

Czy można na tym poprzestać, wziąć oddech? Nie byłoby to w stylu Dżuny, odznaczającej się wulkanicznym temperamentem i wręcz niechęcią do pomocy możliwie największej liczbie ludzi. Bardzo ją niepokoi to, że za granicą do jej metody odniesiono się z wielkim zainteresowaniem niż w kraju. Znane firmy chcą opracowywać sprzęt, który imitowałby niektóre rodzaje bezdotykowego masażu.

— A u nas?

— Niestety — Dżuna energicznie unosi ręce — u nas badania prowadzi się fragmentarycznie i nieregularnie...

Mimo wszystko jednak czasy nadmiernego sceptycyzmu wobec medycyny ludowej mijają. Zawdzięczamy to także kobiecie o imieniu Dżuna.

Fenomen Dżuny

w życiu momenty, kiedy człowiek bardzo chce uwierzyć w coś tajemniczego, niezwykłego, magicznego. A tu Dżuna w blasku blaskawicy! I jej tajemnicze potworne czarne, asyryjskie oczy. I zadziwiająco ręce, umiające wyczuć cudzy ból, przekazać własne ciepło drugiemu.

Pijemy herbatkę w pokoju jej syna, Wacho. Jest on teraz na wakacjach u rodziny. Potem Dżuna zaprasza do salonu i włącza magnetofon. Pokój, w którym jeden obok drugiego na podłodze leżą jej obrazy, od razu wypełnia niespokojny głos. Śpiewa sama Dżuna — o ptaku o-

kariski”, zgodnie z zasadą, że coś takiego nie istnieje, bo istnieć nie może. Dżunę zaproszono do udziału w eksperymentach, ale przedstawiciele medycyny oficjalnej nie mogli w sposób naukowy wyjaśnić istoty jej metody. Jednocześnie liczne rezultaty leczenia i diagnozy świadczyły o tym, że to nie mistyfikacja, że jej zdolność to fakt autentyczny. Naukowcy nazwali je „fenomenem Dżuny” lub „fenomenem D”.

Wiadomo, że próg percepcji u różnych ludzi jest różny. Tacy jak Dżuna żyją na wyższym poziomie ładu energoinformacyjnego. Dlatego dziwnym jest, że

wysięk. Choroba nie ustępuje na skinięcie ręki. Każdy seans trwa 15—20 minut.

— Za każdym razem — Dżuna rozkłada dionie — kiedy prowadzę ręce wzdłuż ciała chorego czuję coś innego. Czasami jest to ciepło lub chłód, czasami klucie lub szczypanie...

Każda choroba wywołuje w jej rękach inną reakcję. Przy wrzodzie żołądka np. składają się one jakby w lejek. Na podstawie częstotliwości, siły i charakteru biosygnałów, które odbierają jej ręce, Dżuna nauczyła się stawiać diagnozę i opracowywała metody leczenia. Jednakże jej

jej pomocy można przywrócić zdolność do pracy, zdolności obronne organizmu. A jest to przecież tak ważne dla ludzi, pracujących w warunkach ekstremalnych. Powiedzmy dla nurków, lotników.

— Wśród moich przyjaciół jest wielu wojskowych — mówi Dżuna. — Ktoś nas ratował, bronił przez wieki? Kto poświęcał swe życie? Wojskowi... Do nich odnoszę się z ogromnym szacunkiem...

Niedawno Wszechnazwowy Instytut Naukowo-Badawczy eksperymenty patentowych na wniosek

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ŚLUSARCZYK” BOJADŁA, ODDZIAŁ KRAKÓW
Rynek Główny 30,
1 piętro, pok. nr 6,
tel. 22-23-17 do godz. 16,
tel. 22-41-18 i 22-23
(po godz. 16)
telex 0322299

poszukuje
lokalów handlowych
w Centrum miasta

— okolice Rynku Głównego
oraz piwnice, nadające się na
adaptację K-3566

PRACA

FIRMA zatrudni pracowników do przyuczenia — produkcja — ul. Rakus 43 (Bieżanów Nowy), 10-15.
g-35737

FIRMA „Hatron” — elektronik — zatrudni od zaraz technologa chemikaliów, zaopatrzeniowca, młode kobiety i mężczyzn do przyuczenia w produkcji, pracowników administracyjnych — biurowego, magazyniera (ręcznie), ślusarza. Zgłoszenia: tel. 37-70 05 — do 15.
g-33826

ZAKŁAD elektroinstalacyjny — przyjmuje do pracy elektryków. Tel. 44-05-34 — wieczorem.

KSIĘGOWOŚĆ inne prace (chłapnictwo) — podejmę. Oferty 33777 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA pomoc do dziecka — 6-miesięcznego — 4 razy w tygodniu w godzinach od 8 do 16. Wymagane referencje. — Tel. 22-78-12.
g-38407

PODEJME się ręcznego zszywania swetrow. Oferty 39026 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TYNKI zewnętrzne — zlecę. Materiał wykonawcy. Oferty 39107 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATEMATYKA — Ozga — tel. 21-53-53.
g-23974

FIZYKA, matematyka, język angielski, angloamerykański — mgr Wilczek. tel. 21-03-59.
g-38136

ROSYJSKI — tłumaczenia, obsługa językowa. Tel. 33-90-47.

MATURA eksternistyczna — systemem przyspieszonym. Rychlicki, tel. 33-75-24.
g-34049

MATRYMONIALNE

34-LETNIA panna, bez zobowiązań materialnie dobrze sytuowana, pozna w celu matrymonialnym, przyjaciela. Oferty 38794 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ELEGANCKA blondynka, 22 lata, 170 wzrostu, „przy kocy” pozna interesującego mężczyznę. Cel matrymonialny. Oferty 39090 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, studia, 47 lat, domatorka — pozna kawalera lub wdowca, chętnie posiadającego mieszkanie. — Cel matrymonialny. Oferty 39108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZONY lat 37, wykształcenie zawodowe pozna samotną Panią. Cel matrymonialny. Oferty 39052 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZONA — lat 35 — pozna przystojnego Pana do lat 50. Wymagana fotografia. Cel matrymonialny. Oferty 38978 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

EMERYT, wdowiec, samotny — bez nałogów — mieszkanie (Śródmieście) pozna Panią inteligentną, niebrzydka, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty 38999 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub telefon 21-60-14.

KUPNO

KUPIĘ stary obraz — może być to konserwacji. W-wa, tel. 20-26-41.
K-8215

BIURKO i stół — ciemne, stylowe oraz fotela klubowe — kupię. Oferty 38690 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRALKI betonowe — kupię — Tel. 11-20-35.
g-33255

KUPIĘ pianino. Tel. 33-64-98.
g-39091

KUPIĘ kiosk ogólnospożywczy — mury, urobiony. — Oferty 39125 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

DO Flata 131 Mirafiori sprzedam — silnik 1300, skrzynia biegów, tylny most, wai. Tel. 47-06-57.
g-37058

FSO, 1986, silnik Polonez, skrzynia „5” zamienie na 126 p lub BIS-a — Miechów, tel. 319-60, po 17 — 318-85.
g-38725

SPRZEDAM Audi do remontu, Kraków ul. Komandosów 10/53.

SPRZEDAM dużą wannę żeliwną. — Oferty 38774 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRASOWALNICE „Romaszka” — 650 sprzedam, Os. Na Stoku 5/37.
g-38797

SIMSON SR 50 C — „rozrusznik” — sprzedam, Stanisławice, tel. 142.
g-33731

SZKŁO kolorowe — w brylach — sprzedam. Oferty 38693 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGIEL elektryczny — sprzedam. — Tel. 43-28-65, po 19.

PENTACON SIX TL-BX 20, 1.4, automatyczna sekretarke Comotron TC 800 — nowe — sprzedam, Stanisławice 142.
g-38782

NOŻ krawiecki, pionowy — sprzedam. Tel. 11-03-38.
g-38517

CHINESE środki do odchudzania i na porost włosów — sprzedam. Tel. 11-03-38.
g-38649

SPRZEDAM kiosk warzywny — owoce. Śródmieście. Tel. 11-13-95, po 18.
g-39114

SPRZEDAM suknie ślubne. Os. Wile 22/27a, Nowa Huta.

SPRZEDAM Zila — po remoncie silnik Star 28, Wilczkowice 3.

126 P. 1977, przystępna karoseria — pilnie sprzedam. Krzeszowice — ul. Grunwaldzka 183. Tel. 214-62.

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk handlowy. (180 m²). Tel. 66-20-42.

WĘGNE mineralna oraz akeryany — sprzedam. Ul. Bieżanowska 34/108 — po 19 (codziennie).

SPRZEDAM kon-tiki, kupię, biurko. Tel. 37-69-02.
g-39156

LOKALE

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią — anfiladą, centrum Śródmieście, ofiyna na dwa mniejsze. Oferty 38345 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CENTRUM! 2-pokojowe (telefon) — sprzedam. Kupię 1-pokojowe. Kraków, tel. 21-59-86, 43-77-26.
g-40007

CZĘSTOCHOWA! Zamienie spółdzielcze M-3 — na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. — Kraków, tel. 11-50-65 wieczorem.

PMIESZCZENIA na handel — poszukuję. — Oferty 38344 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ 3 pokoje, superkomfortowe (80 m²), telefon. Śródmieście centrum — budownictwo międzywojenne — na równorzędne 2-pokojowe. Okolice Parku Krakowskiego. Oferty 38909 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ pokój z kuchnią w Podgórzu — na 2 pokoje (mogą być do remontu). W rozliczeniu bony PKO. Wiadomość: ul. Miodowa 20/5.
g-38563

M-5 — sprzedam. Tel. 55-71-51, po 20.
g-39748

PRZYJMĘ dozorcę — warunek mieszkanie. — Oferty 38802 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM superkomfortowe M-3 — 42 m² — dzielnica Krowodrza. — Tel. 37-33-68 po 15.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 28 m², pokój z kuchnią, 1 p. os. Na Wzgórzach. Wiadomość: tel. 66-46-64 — od godz. 18 do 22.

LOKALU na sklep — centrum Krakowa — poszukuję. Atrakcyjne warunki. Oferty 81041 „Prasa” Kraków, Wielopole 1, tel. 47-55-72.

LOKALU — poszukuję. Tel. 21-32-24, wieczorem.
gk-GK-o-160-81041

„PERFECT” — domy, mieszkania — szybko — kupno-sprzedaż, wynajmowanie. Basztowa 18.
g-35149

KUPNO-sprzedaż zamiany, wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5.

KUPIĘ mieszkanie superkomfortowe, 4-, 5-pokojowe, 30-900 Kraków 1. skr. poczt. 701 lub oferty 38728 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

POMIESZCZENIE na ciche rzemioło do wynajęcia. Tel. 11-40-10.
g-38625

PIĘTRO w domu jednorodzinnym — superkomfortowe, telefon) — wynajmuję na okres 2-3 lat — najchętniej obywateli. Oferty 38414 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM — działkę budowlaną — uzbójoną, 11 km na południe od Krakowa. Tel. 66-44-40, po 20.
g-38388

KUPIĘ lub wydzierżawię działkę pod działalność (produkcja pustaków) około 20 arów — uzbójoną, okolice Krakowa lub Nowej Huty. — Tel. 43-65-04. (16-20)

GARAŻU poszukuję — okolice ul. Pradzińskiego. Tel. 44-47-87.
g-38248

DOMEK, może być do remontu — w Krakowie lub najbliższej okolicy — kupię. Oferty 38699 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

WYPOŻYCZALNIA odtwarzaczy wideo z dowozem do domu klienta. — Tadeusz Gazda, tel. 55-75-15, 16-18.
g-34497

ATARI — TURBOROM! Przystosowanie magnetowidów filmowych do 16-krotnego przyspieszenia transmisji, autoryzowane oprogramowanie, gwarancja — „MAFASOFT”, Kościuszki 82.
g-38339

OKAPY kuchenne i nad termy — montuje ATUT. Tel. 21-65-51, (7-9).
g-38655

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Paciorek, tel. 47-40-25.
g-36493

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie — Biały. Telefon 47 19-89.
g-23936

PRZESTRAJANIE telewizorów na Secam/Pal. — Gwarancja 1 rok. — Lisowski, tel. 66-20-92.

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie — Klara, tel. 37-35-97.
g-33829

MONTAŻ anten RTV — II program. RAI-UNO. Tel. 11-59-41.
g-38847

OKAPY kuchenne i nad termy, zamki patentowe, tapicerki drzwi, drzwi harmonijkowe, boazerie z montażem poleca „Arkus”, tel. 44-42-08.
gk-o-98-80592

RÓŻNE

WYPOŻYCZALNIA „Wenus” — poleca duży wybór sukien ślubnych — bielizny, kolorowej, Kraków, Chodkiewicza 13 (boczna Grzegorzeckiej).
g-38893

FIRMA Łódzka — oferuje korzystne kupno i sprzedaż sprzętu elektrycznego audio — wizualnego, komputerowego, muzycznego, fotograficznego, optycznego, precyzyjnego, kasety — przez dogodną formę komisowa. — Oferujemy programy komputerowe dla firm prywatnych. Kraków, ul. Petrowskiego 36, tel. 66-10-71.
g-36250

KOSTIUMY kąpielowe polecamy. — Nowowiejska 31 B.

PODEJME współpracę w zakresie szycia, cholewek — z szewcem lub spółką obuwniczą — najchętniej z rotowych wykrołów lub do krojenia. Częstochowa, Warneńczyka 59.

PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE RSW „PRASA-KSIAŻKA-RUCH” w Krakowie, al. Pokoju 3

zatrudnią natychmiast

- maszynistów offsetowych rolowych
- maszynistów offsetowych arkuszykowych

Po przepracowaniu określonego czasu w PZG istnieje możliwość wyjazdu do pracy eksportowej na Węgry

- kandydatów do przyuczenia w zawodzie operatora maszyn rolowych

Gwarantujemy atrakcyjne zarobki.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr PZG w Krakowie, al. Pokoju 3, w godz. od 8 do 14, tel. 11-10-22.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE „UNIMAX” Spółka z o.o.

oferuje
rewelacyjne płyty
izolacji termicznej i akustycznej

— dla budownictwa, z pianki krylaminowej, wymiary: 1 m × 0,5 m, grubość 5 cm, 8 cm lub 10 cm.

Biuro: 30-303 Kraków, ul. Madalińskiego 12/20, czynne w poniedziałki w godz. 15-18, w środy i piątki w godz. 11-13, tel. 22-92-28 codziennie, w godz. 7-8 rano.
K-8643

AKADEMIA MEDYCZNA IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA w Krakowie

ogłasza przyjęcia
na 4-letnie
STUDIA DOKTORANCKIE
na Wydziale Lekarskim i Wydziale Farmaceutycznym
w roku akademickim 1989/90

Szczegółowych informacji udziela Dział Nauki Akademii Kraków, ul. św. Army 12, pokój 18 w godz. 9-11 do dnia 15.09.1989 roku.

Na Studium Doktoranckie mogą być przyjęte osoby, które:

- ukończyły studia w szkole wyższej uzyskując tytuł magistra inżyniera, lekarza lub inny równorzędny
- posiadają roczny staż pracy zawodowej (nie obowiązują absolwentów szkół wyższych posiadających dyplom z wyróżnieniem)
- posiadają skierowanie lub zgodę zakładu pracy
- wykazują nienaganną postawę obywatelską (opinie o tej postawie wydają kierownicy jednostek kierujących kandydatów
- nie przekroczyły 30 lat

oraz

- złożyły egzamin z wynikiem pozytywnym

Egzamin obejmuje dyscyplinę, w której kandydat zamierza otworzyć przewód doktorski oraz język obcy.

Do podania należy dołączyć:

- życiorys
- ankiety osobowa
- dyplom ukończenia studiów wyższych
- wykaz publikacji
- opinie kierownika zakładu pracy
- zaświadczenie o odbytych stażach
- proponowany temat pracy doktorskiej oraz plan pracy

O terminie egzaminu kandydaci zostaną powiadomieni w terminie późniejszym.
K-8812

ZZG ZAKŁAD PRODUKCJI CHEMICZNYCH
Kraków, al. 29 Listopada 94, tel. 11-59-44, 11-52-68

zatrudni

- kierownika działu transportu
- księgowę z praktyką
- samodzielnego pracownika ds. reklamacji
- kierowców z kat. C i DE
- dyspozytora — kierowcę
- robotników magazynowych
- robotników transportowych
- kobiety i mężczyzn do produkcji
- palaczy z uprawnieniami
- ślusarzy
- tokarza-frezera
- operatorów wózków

K-8645

ELEKTROCIĘPŁOWNIA KRAKÓW ŁĘG, UL. CIĘPŁOWNICZA 1

zatrudni natychmiast

pracowników wszystkich specjalności:

- mechanicznych
- energetycznych
- kolejowych
- budowlanych

ORAZ

- absolwentów ZSZ i techników mechanicznych, energetycznych i chemicznych

Ponadto zatrudni pracowników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Poza wysokim wynagrodzeniem pracownicy uprawnieni są do:

- zniżkowej taryfy za energię elektryczną
- deputatu węglowego
- nażród ponadplanowych
- bardzo szerokiego zakresu świadczeń socjalnych
- zakwaterowania w hotelu pracowniczym (dla zamiejscowych pracowników)

Blizszych informacji udziela Wydział ds. Pracowniczych EC-Łęg, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-21-77 wewn. 567.
K-7244

KPUB „BARBAKAN” informuje

o uruchomieniu dodatkowych kursów autokarem na trasie:
KRAKÓW—WIEN—KRAKÓW

Wyjazdy z Krakowa: niedziela czwartek.
Wyjazdy z Wiednia: wtorek piątek

Informacje: Kraków, ul. Zielna 60, tel. 66-60-21 w godz. 10-14.

P.W. „SKALAR” Spółka z o.o.
P.W. „INTER-YOUNG” Spółka z o.o.

poszukują
w centrum Krakowa
pomieszczeń biurowych i handlowych
(sprzęt audio-video, TV SAT, galanteria odzieżowa)

Plac Wiosny Ludów 9, sklep, tel. 11-62-85, godz. 8-9.

SPÓŁDZIELNIA IM. J. DĄBROWSKIEGO w Krakowie, ul. Wadowicka 5,

zatrudni

- ABSOLWENTKI szkół odzieżowych i po kursach czeladniczych ZDZ — możliwość zakwaterowania w hotelu
- krawców konfekcji ciężkiej
- MECHANIKÓW maszyn szwalnych

Informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Wadowicka 5, tel. 66-29-18 i 66-35-22.
K-8338

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA STOLARZY
31-043 Kraków, ul. Stolarska 5, tel. 22-11-49

posiada wolne moce przerobowe:

- stolarstwo meblowe
- stolarstwo budowlane
- stolarstwo remontowe
- cyklinowanie i układanie parkietów
- malowanie pomieszczeń
- hydrauliczno-sanitarne
- dekarstwo, budowlane
- galanteria drzewna

K-8607

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ŚLUSARCZYK”, ul. Kościuszki 13 — Bojadła, Oddział Kraków, Rynek Główny 30,
1 piętro, pokój nr 6, tel. 22-28-47, do godz. 16,
oraz tel. 12-41-18, 11-26-23 po godz. 16, telex 0322299,

przyjmię do pracy

- mistrzów budowlanych (minimum 5 lat praktyki)
- mistrzów kamieniarskich (minimum 7 lat praktyki)
- kamieniarzy
- kierowników budów (minimum 5 lat praktyki w zawodzie)
- murarzy
- ślusarzy
- spawaczy elektr./gaz.
- blacharzy samochodowych
- lakierników samochodowych
- malarzy
- monterów c.o., wod.kan., gaz.
- elektryków, z uprawnieniami — wysokie napięcie
- operatorów ciężkiego sprzętu
- kierowców z kat. „C”
- robotników ogólnobudowlanych
- chemików, z wykształceniem wyższym
- mikrobiologów

K-8566

SKORZYSTAJ Z TEJ SZANSY!
ZAKŁADY ROLNO-PRZEMYSŁOWE „IGLOOPOL” S.A.
Zakład Mięśny Kraków ul. Rzeźnicza 28
w porozumieniu
z Komendą Wojewódzka Ochotniczych Hufców Pracy w Krakowie
al. Słowackiego 44

ogłasza przyjęcia
na rok 1989/90

do **DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY**
z przyuczeniem w zawodach:

- rozbiernicz-wykrawacz
- wędliniarz
- jelicjarz
- wytapiacz tłuszczu

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 15-18 lat
- dobry stan zdrowia

Nauka przyuczenia do zawodu trwa rok.

UWAGA: W trakcie trwania hufca istnieje możliwość uzupełnienia wykształcenia podstawowego

W czasie pobytu w hufcu uczestnik otrzymuje:

- wynagrodzenie 15 000—20 000 zł miesięcznie
- deputat mięśny
- inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym przysługującym pracownikom Zakładu Mięsnego

Zakłady Rolno-Przemysłowe „Igloopol” S.A. prowadzi budowę nowego Zakładu Mięsnego na terenie Podgórza. W ramach tej inwestycji budowane będzie również osiedle mieszkaniowe.

Wszystkim absolwentom po ukończeniu przyuczenia do zawodu Zakład Mięśny zapewni pracę w wyuczonym zawodzie.

Warunkiem przyjęcia do hufca jest złożenie następujących dokumentów:

- podanie + 4 zdjęcia
- życiorys
- zgoda rodziców
- aktualne świadectwo szkolne
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia i przydatności do zawodu

Wpisy przyjmuje i informację udziela Komenda Hufca Kraków, ul. Rzeźnicza 28, tel. centrala: 21-51-00, wewn. 136, 264.
K-5946

Rolnik za ladą?

Przychodzą, pytają
nie sprzedają...

HANDLOWCY usilnie zachęcają, ale rolnicy wcale nie ochcą się za łady sklepów mięsnych. Pan Tadeusz Póchołek, producent z Gorkowa powiedział nam, że nie wyobraża sobie, by chłop prowadzący gospodarstwo mógł zajmować się handlem detalicznym. To zajęcie głównie dla pośredników robiących w ten sposób duże interesy...

W Nowej Hucie „Społem” ogłosiło, że w poniedziałki do dyspozycji rolników oddaje całą sieć sklepów mięsnych. Wyznaczyło również pięć największych placówek skupujących mięso i jego przetwory. — „Zainteresowanie jest spore — twierdzi kierowniczka działu mięsnego PSS — ale konkretnych efektów nie widać.

Rolnicy przychodzą, pytają i to wszystko...

Kierownicy sklepów mają spore uprawnienia, mogą sami ustalać ceny skupu, ale oferty, jakie otrzymują są często nie do przyjęcia. Przykładowo do sklepu na os. Centrum A zgłosił się rolnik pragnąc sprzedać tusze po 3500 zł za kilogram. Kierownik twierdzi, że mógł zapłacić — by na interesie nie stracić — najwyżej 2700 złotych. Suma to znacznie wyższa od oferowanej przez „Igłopol” ale jak widać nie zachęca rolników czy (to chyba bliższe prawdy) pośredników.

W Śródmieściu „Społem” zaprosiło rolników do sklepów już z początkiem czerwca. Ostatnio mięso z uboju gospodarczego sprzedawał chłop w poniedziałek w sklepie przy ul. Basztowej. Jeden z dwóch rolników wiozący jednak nie czynią tym bardziej, że i skup mięsa jest bardzo mizerny. Gdyby znaleźli się chętni do mogliby handlować nie tylko w poniedziałki, ale praktycznie przez cały tydzień — myśli się o wyodrębnieniu w sklepach specjalnych stoisk.

W Krowodrzy rolników „zatrudniono by” w trzech sklepach; wszystkie placówki prowadzą skup. Podobnie w Podgórzu. Efekty — na razie mizerne. Handlowcy liczą, że po żniwach rolnicy skorzystają z ich propozycji. Tylko kto wtedy zajmie się hodowlą? (sul)

Czarna lista
w telefonicznym biurze zleceń

„CORAZ mniej abonentów z poczuciem humoru. Ludzie są zmęczeni. Przedtem było więcej zabawnych sytuacji” — opowiada pani Jolanta Warykiewicz pracująca w centrali telefonicznej już 25 lat, a od kilkunastu lat w biurze zleceń.

Najwięcej jest zleceń na budzenie. Generalna zasada — panów budzi się ciężko, kobiety łatwo. Najwięcej śpiących zrywa się z łóżek między 4 a 6 rano. Ale zdarza się budzenie w południe czy wieczorem. Ludzie chcą być cwani. Myślą, że jeśli nie podniosą słuchawki, to nie zapłacą za usługę. Tymczasem panie telefonistki mają „czarną listę” klientów, którym często zdarza się niereagowanie na telefon. Poza tym, w każdym takim przypadku sprawdza się, czy aparat jest sprawny. Jeśli tak, trzeba zapłacić. Czasem budzony męż-

czynna nie potrafi podać numeru telefonu — wiadomo — spędził noc nie u siebie.

Inne zlecenia? Na przykład szukanie ulicy na planie miasta, informacja o dyżurach aptek i tak dalej.

„Ludzie oszczędzają. Zwłaszcza starsi. W piątki proszą o przedyktywanie programu telewizji na weekend. Zdarzyło mi się czytać odcinek powieści z gazety. Widać gazeta była zbyt droga”. Można też prosić o pomoc w rozwiązaniu krzyżówki, o przypomnienie o wizjcie lekarstwa.

„Ludzie się zwierniają”, opowiadają o swoich kłopotach”. Pani Warykiewicz początkowo pracowała z przyjemnością, teraz z utęsknieniem czeka na emeryturę... (jgh)

W CZASIE upałów również rośliny chcą więcej pić...
Fot. Stanisław Makarewicz

NOTANNA KRAKOWSKA

DZIS O GODZINIE:

* 17 — Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — Otwarcie wystawy fotografii Andrzeja Mroza pt. „Droga do Kapadocji”. Ekspozycja czynna codziennie w godz. 12-18 oprócz sobót i niedziel — do 15 września br.

JUTRO O GODZINIE:

* 18 — GALERIA POTOCKA — Muzeum Sztuki Aktualnej, Plac Sikorskiego 10 — Otwarcie wystawy: NAN HOOVER — „THRUSTING FORMS” — popychające kształty”.

Sprawdza się sen
ministra rynku?

W PONIEDZIAŁEK w sklepie firmowym „Chicken-Polu” przy ul. Dzierżyńskiego świeże kurczaki jeszcze w godzinach południowych sprzedawane były po 3 tys. złotych za kilogram. A mniej więcej od godziny piętnastej obowiązywała już nowa cena — 2.800 zł. I wciąż były to te same kurczaki, tego samego gatunku, z tej samej dostawy. Czyli stało się to, o czym sni po nocach urzędujący minister rynku... (es)

Ekspresem przez włoski!

FILM z serii kryminalnej „La signora in giallo” tym razem zatytułowany jest „Bitwa o Cabot Cove” — la battaglia di Cabot Cove (la battaglia). Podczas wykopów pod budowlę hotelu — durante gli scavi per la costruzione di un hotel (durante li scavi per la costruzione di un hotel) w Cabot Cove zostają znalezione szczątki ludzkie — vengono rinvenuti dei resti umani (wengono rinvenuti dei resti umani). W okolicy kraży pogłoska, mówiąca o szkieletach pewnego starego bohatera — in paese gira la voce che si tratti dello scheletro di un vecchio eroe

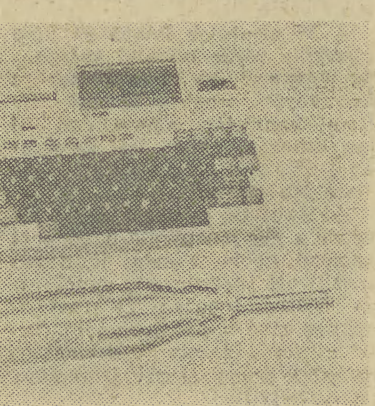
(linz paeze dżira la wocze ke si trattii dello skeletro di un wekio eroe).
Po południu sport: kolarstwo — ciclismo (cziklizmo) — mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym — campionati del mondo su strada (kampionati del mondo su strada). A wieczór program muzyczny: poświęć jeden wieczór Neapolowi — metti una sera a Napoli (metti una sera a Napoli). Będzie to czwarte spotkanie z piosenką neapolitańską — quarto appuntamento con la canzone napoletana (kiarto appuntamento kon la kancone napoletana). (kk)

Ku pokrzepieniu...

KRAKOWIAN rozpaczliwie poszukujących zapalek informujemy, że te same problemy mają mieszkańcy stolicy. Co więcej — zapalek nie ma na ogół świetnie wyposażonego kiosku w gmachu Sejmu przy Wiejskiej. Za to na bazarach jedno pudełeczko kosztuje już... 150 zł. (es)

Po co komu młotek Szmita?

W NOCY z 19 na 20 lipca 1999 w Dobczycach z zaparkowanego samochodu służbowego m-ki „Aro” należącego do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie, skradziono przyrząd do badania twardości betonu tzw. młotek Szmita wraz ze sprzętem nym urządzeniem rejestrującym m-ki „Edson HX 20” (na zdj.), zapakowany w drewnianą skrzynkę o wymiarach 40x25x20 cm pokrytą fornirem koloru jasnobrązowego o fakturze drewna. Urządzenie to nie może być wykorzystane do innych celów, nie stanowi wartości handlowej, nie jest przydatne dla sprawcy. Jest to urządzenie unikalne, pojedyncze, bez którego niemożliwe jest przeprowadzenie waż-



nych badań na zaporze w Dobczycach, a także innych prac naukowych prowadzonych przez Instytut.
Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Myślenicach w imieniu Instytutu prosi wszystkie osoby posiadające informacje w tej sprawie o kontakt z tut. Urzędem nr tel. 20-777 wew. 222, zaś sprawcę lub znalazcę o zwrot tego urządzenia.

JAK WYNIKA z informacji

kuratorium, krakowska oświata ma przed 1 września ambitne plany i pustkę w kieszeni. Ambitne plany dotyczą programów nauczania i modelu szkoły. Przewiduje się ograniczenie encyklopedyzmu nauczania, unowocześnienie szkoły, weryfikację systemu wychowawczego — dostosowanie treści do przemian zachodzących w kraju — zgodnie z ustaleniami podstolika oświatowego. Już opracowano nowe programy, eliminujące wiedzę zbędną i poszerzającą o wiadomości dotąd często skrywane (historia, literatura). Powstał Klub Szkół Poszukujących (60 placówek) dających do wypracowania modelu kształcenia. Powołano Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, który ma pomagać nauczycielom. Szkoła nie może być demokratyczna i samorządna — otwarta dla rodziców, uczniów i nauczycieli. Już w tym roku wszystkie zmiany dyktatorów (około 70 w województwie) zostały poprzedzone konsultacją i decyzjami rad pedagogicznych.

Zakończono rekrutację do szkół i przedszkoli — są jeszcze miejsca w niektórych szkołach średnich. Przybyły 2 nowe przedszkola w Krakowie, 2 szkoły podstawowe (Biskupice i Krzyszko-

Przed 1 września

Nowe programy dla uczniów —
stare pieniądze dla nauczycieli
Kilkadziesiąt tysięcy za internat

wice), będą na pewno 3 szkoły prywatne.

W pierwszych klasach — 19200 dzieci, o 700 więcej niż rok temu. W szkołach podstawowych średnio po 24 dzieci w oddziale.

Pracować będzie 17200 nauczycieli i wychowawców, z czego 65 procent z wykształceniem wyższym. Brakuje jeszcze 250 pedagogów, ale problem załatwia się nadgodzinami i zatrudnianiem w niepełnym wymiarze emerytów.

Gorzej z pieniędzmi. Zatwierdzone w lipcu podwyżki plac są takie, że napięcie w środowisku nauczycielskim rośnie. Nie ma jeszcze kto podjąć decyzji w sprawie urealnienia plac w szkolnictwie. Władze oświatowe spodziewają się protestów, lecz mają nadzieję, że mimo wszyst-

ko szkoły zaczną pracować normalnie. Nie można także określić, ile będzie kosztował obiad w stołówce. Wielu nie będzie stać na taki luksus, więc w skrajnych przypadkach umożliwi się uczniom kupowanie tylko jednego dania — na przykład zupa z wkladką. Utrzymanie w internacie nie spadnie poniżej kwoty 1200—1500 złotych dziennie. Muszą wzrosnąć stypendia. Fundusz na dotacje taki sam, jak rok temu, co rodzi obawy. Ministerstwo odstąpiło od centralnego ustalania stawek stypendialnych. Władze krakowskie określiły na razie wzrost stawki żywieniowej o 500 proc. Nie można jednak nie planować, przewidywać. Miejmy nadzieję, że do 1 września te sprawy zostaną załatwione. (jgh)

Wakacje w mieście

MDK, ul. Józefa 12 — czynny od 9 do 15 — zaprasza dzieci na basen i spacer za miasto a także do pracowni klubowych;

MDK, os. 1000-lecia 15 — czynny od 10 do 15 — zaprasza do salonu przy fontannie oraz do pracowni plastycznej, dziewiarskiej, ABC gitary. W czwartek od 17.30 do 20 zaprasza na dyskotekę uczniów szkół podstawowych. Wejście za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej;

Klub „Bartosz” ul. Bronowicka 73 — czynny od 7 do 15 (dzień pobytu 200 zł) prowadzi zajęcia sportowe i rekreacyjne z instruktorem wf oraz proponuje spacery za miasto;

Klub „Piaskownica” ul. Łużycka 55 — czynny od 8 do 15 (dzień pobytu 500 zł), proponuje zajęcia w pracowniach klubowych oraz zajęcia sportowe i rekreacyjne.

Dom Harcerza, ul. Lotnicza 1 — czynny od 9 do 16 — prowadzi zajęcia z tenisa stołowego, zajęcia sportowe i rekreacyjne oraz zajęcia w pracowniach: plastycznej, fotograficznej, modelarskiej. (dag)

Gazeta Krakowska

(Dokończenie ze str. 8)

ry 22-29-99. Rynek Podgórski 2, 66-69-99. ul. Teligi 6, 55-59-99. Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99. ul. Białopradnicka 8, 34-39-99. Nowa Huta 44-49-99. Lotnisko Balice 11-19-99. Niepołomce 21-02-09; dla m. Niepołomice 188. Iwanowice 99. Skawina 76-14-44. dla m. Skawiny 999. Wieliczka 78-12-89, alarmowy 999

DZURY SZPITALI
I SŁUŻBY ZDROWIA

Chir., Chir. uraz, Kopernika 21. Chir. dzieci, Pradnicka 35. Laryng. (Kopernika 23a. Okulist, Witkowiec. Urolog, Wrocławska 1. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk., Kopernika 23 — tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr., kardiolog, i chirurg. (wizyty domowe), tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22). Pomoc Psycholog., ul. Sołtyka 9, tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów — tel. 66-80-00 (9-20). Domowa pomoc lekarska specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg opieka), tel. 11-20-51 (9-21.30 sob. niedz. 11-18). Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalina, Pradnicka 13, tel. 22-70-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-23-72; porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15-18). Diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Batorego 9/4, tel. 33-41-35. Pracownia analityczna, ul. Krowoderskich Zuchów 23/31 (8.30-9.30). Pobieranie krwi w domu pacjenta — zgłoszenia 34-17-84 (20-21). Pogot. wet. małych zwierząt, tel. 12-51-90 (pon. — piąt. 15-20). Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Tel. zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8-19). Tel. zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10-12). Tel. zaufania dla osób z problemem alkohol., 66-39-81 (10-20). Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna, Kraków, ul. Jasieńskiego 24/1, tel. 55-90-66 (8-14). tel. 43-50-89 (18-20). „Sonomed”, diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-51 (pon.-piąt. 9-21.30, sob. niedz. 11-18). Pracownia analiz lekarskich „Społem”, Podgórze, os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (codz. 8-15). Diagnostyka Pomoc Medyczna (ultrasonografia, pielęgniarstwo), tel. 66-30-00 (pon. — piątek 11-17). Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Wioślarska 24b, tel. 22-04-72. Ambulatorium Weterynaryjne w godz. 9-19, tel. 66-83-02. Pogotowie „Medical” — wizyty internistów kardiologów pediatrów i laryngologów, tel. 34-40-46 (14-20, sob. niedz. 10-18). Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia” — badanie USG jamy brzusznej i ciąż, gastroskopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, ul. Gaziowa 17, tel. 66-05-22, wewn. 21 (8-15) tel. 66-14-80 (15-20).

APTEKI

Rynek Główny 42, tel. 22-23-71. Długa 88, tel. 33-42-90. Krakowska 1, tel. 22-19-98. Os. Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87. Pszowskiego 94, tel. 66-69-50. Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01. Nowa Huta, Centrum C, bl. 6, tel. 44-17-19; Nowa Huta, Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Wesołe miasteczko (Błonia) 10-20. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku skłarnie 10-14. Rejsy statkiem po Wiśle do Biegan 9, 11, 13, 15, 17.

8 tysięcy za dolara

WCZORAJ bank przy Szpitalnej skupował dolary po 7,7 tys. (sprzedając nadal wstrzymaną). „Koniki” przed bramą mieli „złone” po 7600 — skup i 7,9-8,0 tys. zł — sprzedając, na dziś przewidując 200-300-złotową zwyżkę. W kantorze przy Szewskiej obowiązywał cennik poniedziałkowy: 7,6 i 8 tys. zł. Podobne ceny w kantorze przy ul. św. Jana. „Waluciarze” w centrum mieli dolary po 7,7 i 7,9 tys. zł. A w Warszawie kantory kupują dolary po 7,5 tys., zaś sprzedając po 8 tys. Bank Zachodni we Wrocławiu skupował dolary po 7,10 zł, sprzedając je o 900 drożej. (sw)

echo
KRAKOWA

Redakcja: Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch” ul. Wiślna 2, 31-002 Kraków, ktryka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr: 22-75-88. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdon; 22-46-78, zastępcy redaktora naczelnego 22-51-11, sekretarz 22-51-11. dział informacyjny publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87, 22-41-39. dział łączności z czytelnikami: 22-89-67, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszy 22-11-83. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Wiślna 2, DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa Książka Ruch”, Kraków al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem sa granicę przyjmuje Centrala Kierownictwa Prasy i Wydawnictwa RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Towarowa 23, 00-950 Warszawa, kento: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa Książka Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly br.

Redaktor dyżurny: ANDRZEJ MAGDON. Redaktor wydania: LECH KLECZEK. Redaktor techniczny: WOJCIECH DOHA. Kierownik korekty: ANTONINA DYCZEK.

Trzynastka pechowa?

Jutro początek „Europy '89“ a kto zagra – nie wiadomo

SPORO kłopotów mają działacze KOZPN przygotowujący turniej piłkarski juniorów „Europa '89“. Będzie to już trzynaste wydanie tej imprezy. Czy szczęśliwe, czy pechowe? Na razie nie za bardzo się wszystko układa, gdyż do ostatniej chwili nie wiadomo kto zagra.

Konkretnie unik zrobili opiekunowie reprezentacji Polski. Po wielu miesiącach korespondencji między Krakowem a PZPN-em ustaleniach, układaniu terminu, opiekunowie juniorów z centrali podobno obrazili się o coś powiedzieli, że do Krakowa nie przyjadą. Wywróciło to niemal cały harmonogram zawodów, trzeba na gwałt szukać jakiejś drużyny, która „wskoczy” w wolne miejsce.

Turniej przygotowano z rozmachem. Ma w nim wziąć udział 12 zespołów, w tym aż osiem zagranicznych: z NRD (Lokomotive

Lipsk), z ZSRR (Trudowyje Rezerwy Kijów i Dniepr Lwów), Węgier (reprezentacja Pecs), Belgii (Etyr Wielkie Tynowo), Jugosławii (Lokomotive Mostar), Belgii (Hautrage) i Czechosłowacji (Slovaft Bratysława) oraz ze spół: Łódź, Rzeszów i Kraków. Być może w miejsce reprezentacji Polski zagra skłębiona na przedce ekipa krakowskiej Wisły lub Cracovii.

Mecze rozgrywane będą na różnych stadionach. Jutro – w czwartek – na inaugurację zawodów grać będą: **boisko Wandy**, godz. 9.30: Łódź – Rzeszów i Lokomotive Lipsk – Etyr Wielkie Tynowo, na stadionie Kabla, także o 9.30: Trudowyje Rezerwy Kijów – Slovaft Bratysława, Kraków – Hautrage, a po południu na boisku Dąbskiego (godz. 15.30) Lokomotive Mostar – Trudowyje Rezerwy Kijów i Wisła (najprawdopodobniej) – Lokomotive Lipsk, zaś na boisku Świt w Krzeszowicach (godz. 15.30) Pecs – Łódź i Dniepr Lwów – Hautrage.

Turniej potrwa do niedzieli. Mecze rozgrywane będą 2X30 min., a ich miejscem ponadto będą

stadiony: Dalin Myślenice, Skalki Skala, Korony, Hutnika, Zwierzynieckiego, Juvenii, Nadwiślanu, Bronowianki i Tramwaju. Zaś finał odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na stadionie Cracovii. W imprezie uczestniczyć będą chłopcy urodzeni w 1973 roku i w latach następnych.

Główne trofeum turnieju „Europa '89” stanowi puchar ufundowany przez prezydenta Krakowa. (1)

Francois Mitterrand:

Sport winien stać ponad biznesem

JUŻ tylko niespełna 1000 dni dzieli nas od uroczystości otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich we francuskiej miejscowości Albertville. Z tej okazji prezydent **FRANÇOIS MITTERRAND** udzielił wywiadu dziennikowi Komitetu Organizacyjnego Igrzysk 1992 roku.

— Pan jako prezydent Republiki Francuskiej oficjalnie otworzy XVI Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Jak Pan ocenia stan

WŁOŚCY kibice futbolu zbulwersowani są nieobecnością Diego Maradony. Piłkarz wyjechał na wakacje do Argentyny i mimo iż termin urlopu już upłynął nie wraca do Włoch. Agencja argentyńska

D. Maradona łowi ryby

Telam pisze, iż Diego łowi ryby w Paranie. 800 km na północ od Buenos Aires. Zgodnie z umową z władzami Napoli Maradona miał wrócić do Włoch 3 sierpnia, później przedłużono mu urlop do 16 bm. Podobno Diego wysłał telegram do Neapolu, iż nie wraca do Włoch.

TELEGRAFICZNIE

LEGNICA. W meczu piłkarskim drużyn młodzieżowych Polska przegrała z ZSRR 1:2.

JAWORZNO. W spotkaniu eliminacyjnym olimpijskich reprezentacji Polski i Bułgarii wygrali Polacy 2:0.

HOCKENHEIM. Organizatorzy szybówowych mistrzostw świata w akrobacji postanowili jednak przerwać zawody w związku ze śmiercią polskiego pilota — K. Wyskiela. Zawody uznano jednak za rozegrane (przeprowadzone bowiem trzy konkurencje) ogłoszone wyniki. Mistrzem został po raz trzeci Polak — Jerzy Makula a wicemistrzem drugi nasz szybownik — Józef Solski. Tęci był Hubert Jentsch z RFN.

ANDRYCHÓW. Przebywający w Polsce siatkarze Tunezji pokonali miejscowy Beskid 3:0. Dziś grają z Hutnikiem w Krakowie.

Hokeiści Białorusi w Krakowie

W DRUGIEJ połowie września rusza rozgrywki hokejowej ekstraklasy. Hokeiści Cracovii wrócili ostatnio ze zerubowania w Oświęcimiu. Jednym ze sprawdzianów ich formy będzie jutrzejszy mecz z reprezentacją Białorusi. Początek o godz. 17 na lodowisku „Krakowianki”.



Na osiemdziesiąte piętro podjedzie winda numer dwanaście. Włózie do niej banknoty, po czym wyeksponuje windę na dziesięć minut. W windzie mają być tylko banknoty. W windę wycelowanych będzie kilka karabinów i dwa miotacze ognia. Nie macie szans. Skoro mamy tu spędzić jeszcze kilka godzin to może przeleżymy forsy? Za pół godziny na osiemdziesiąte piętro podjedzie winda.

Macie kwadrans na załadowanie dolarów. Zanim ludzi liczeniem forsy, to może zakładnikom nie się stanie. Zatem do dzieła. Gubstein odkładał słuchawkę powoli, jakby dźwigał ciężar mogący upaść mu na nogi. Potem podniósł się zza biurka i rzekł: — Chyba wybił się od jutra na emeryturę. Jestem już za stary na taką robotę. Czy po wysłuchaniu rozmowy ktoś ma coś do dodania?

Nie odezwał się nikt. — Więc panowie, zatańczymy im tę forsy tam, gdzie sobie tego życzą. Co do złota, to prawda jest jedna. Ja rzeczywiście ich nie zwodzę. Lecz po tej rozmowie, którą dam do przesłuchania kilku ludziom, złoto pewno się znajdzie. Czy pan, czy ty Terry masz jakieś konkretne propozycje?

— Muszę mieć całą noc do dyspozycji. I oczywiście terrorystów na miejscu. Potrzebuję ciemności i czasu. Jeżeli terroryści wylosują się przed nocą, to pozostaje nam tylko jakiś desperacki atak. To zbyt wielkie ryzyko.

— Hm, ciemności zapadną już około piątej. Rzecz w tym, żeby dotrzeć tam złoto nie wcześniej, ale i nie później — kalkulował Gubstein. — Odliczając co najmniej kilkanaście minut na loty helikoptera, jeżeli dostarczymy złoto parę minut przed piątą, to okażemy naszą dobrą wolę i mam nadzieję



skłonimy ich do biernego czekania aż do świtu. Zakładników zostawia przy życiu. Dopóki nie osiągną celu, będą potrzebowali tej gwarancji.

— Pozostaje kwestia bomby. Jeżeli wybuchnie ona w luźnym miejscu, to Chryste Panie, będzie rzeźnia. Zasięgnął opinii u specjalistów wojskowych. Utrzymują, że da się stworzyć wokół budynku coś w rodzaju ekranu, zasłony antyfalowej. Pozostaje jedynie drobniaczko, ustalenie częstotliwości. Otrzymałem także wiadomość, że wojsko zna doskonale ten typ zapalnika. Wchodzi w grę jedynie parę długości fal. Mam nadzieję, że przy pomocy wojska da się spowodować, że bomby nie wybuchną. Zyskamy w ten sposób tyle wolnego czasu, ile potrzebujemy, zanim minie konsternacja i zaskoczenie terrorystów. Zresztą nie powinniśmy domyślić się przyczyn. Przyjmać za powód, najprawdopodobniej oczywiście, jakąś wadę lub usterkę w montażu. Lecz w ich rękach pozostają wciąż rakietki i bezbronni zakładnicy. Wydaje mi się wszakże, że nie mamy innego wyboru?

Nie miał kto zaprzeczyć. Nikt nawet nie próbował. Wydarzenia następowały jedno za drugim i nie wiadomo było dokąd doprowadzą. Terry wyczuwając atmosferę bezradności, spróbował zażartować:

uczestniczeki tej imprezy. „Jest kilka lepszych ode mnie” — mówi skromnie. Zresztą uczciwie, mimo kilku znaczących już sukcesów, to dla Alicji, ciagle znakomite zabawa. Nie ukrywa jednak, że również źródło dochodów. Stypendium za I klasę sportową pozwala spełnić niektóre marzenia nastolatki, tym bardziej, iż nie musi wspomagać rodzinnego budżetu. Ale o rozrzutności nie ma mowy!

Ostatnio, mimo dużej ilości zajęć, wciągnęła ją informatyka. Ma w domu minikomputer „Atari” orbucie układając proste programy. Liczy, że ta wiedza przyda się jej w przyszłości.

Na uczennice toczyła się ze zwykłej dziecięcej ciekawości, wiosną 1981 roku razem z dwoma szkolnymi kolegami. To była jedna z nielicznych atrakcji w Zabierzowie. Dobra atmosfera w klubie, stworzona przez oszczędnego w gestach i słowach trenera Aleksandra Jabłonskiego sprzyjała doskonałemu umiędzynarodowieniu. Rodzice Alicji — Jadwiga i Krzysztof początkowo pełni obaw o swoją jedynaczkę, dość szybko przekonali się, że sport może dać ich dziecku mnóstwo radości stworzyć okazję do za granicznych wyjazdów, zawierania przyjaźni. I Alicja te szanse wykorzystuje. Zawsze np. potrafi znaleźć czas na zwiedzanie. W nocy przybywa też adresów dziewcząt i chłopców z różnych krajów.

JERZY SASORSKI

Fot. Jacek Bednarczyk

przygotowań do nich na 1000 dni przed rozpoczęciem?

— Chciałbym przede wszystkim raz jeszcze wyrazić swoją radość z faktu przyznania Albertville roli gospodarza Olimpiady 1992 roku. Jeszcze wówczas gdy tylko została wysunięta kandydatura tego miasta ja o bieciam mieszkańcom Albertville i całego okręgu pomoc państwa. I obecnie, kiedy trwają przygotowania do XVI Zimowej Olimpiady widzę jak solidnie pracuje Komitet Organizacyjny, miejscowe władze i wszyscy mieszkańcy dla pełnego sukcesu Igrzysk.

— Jaka rolę odgrywa państwo w tych przygotowaniach?

— Po pierwsze władze przekazały na konto Komitetu Organizacyjnego 700 mln franków. Po drugie, wspólnie z innymi zainteresowanymi stronami uczestniczą one w budowie olimpijskiej infrastruktury. Władze szczególnie czują się odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa w czasie trwania Olimpiady. Poza tym organizujemy przygotowania personelu olimpijskiego, kursy językowy obcych i załatwiamy wiele innych spraw niezbędnych do przeprowadzenia Igrzysk Olimpijskich.

— W ostatnich latach na plan pierwszy coraz częściej zaczyna wysuwać się ekonomiczne i komercyjne aspekty Igrzysk Olimpijskich. Czy uważa Pan, że ten kierunek zmian jest sprzeczny z ideałami olimpijskimi i musimy ich strzec?

— Uważam, że sport daje każdemu z nas możliwość pokonania samego siebie, a całej ludzkości możliwość pokojowej współpracy. Dlatego uważam, że sport powinien stać ponad biznesem. Taki punkt widzenia reprezentują również organizatorzy Olimpiady w Albertville.

— Znamy jest Pan jako zapalony kibic. Czy są takie zawody, które najbardziej Pan lubi, i które najbardziej utkwiły w Pańskiej pamięci?

— Bardzo trudno jest dokonać takiego wyboru. Pamiętam wiele faktów z Igrzysk Olimpijskich, meczów piłkarskich i rugby oraz wysiłku Tour de France. Sport codziennie dostarcza nam wiele emocji i ja nie żałuję wyrażenia jednego z zawodników bez obawy, że okaże się niesprawiedliwym wobec innych.

— Terroryści górują nad nami położeniem, ale niczym innym. — Żadnej reakcji. Ani cienia uśmiechu z niczyjej strony. Na środku gabinetu tkwiła nadal góra pieniędzy. Terry energicznie ruszył z miejsca i wskazując na dolary polecił swoim ludziom przetransportować je do windy. Basley i Gubstein ruszyli za nim, aby nadzorować załadunek.

Następnie Terry przekazał dyżurnemu oficerowi w sztabie jednej z jednostek wojskowych o specjalnym przeznaczeniu swoją prośbę wraz z danymi o faktach. Uzyskał zapewnienie, że do czwartego ich ludzie uporządkują się z robotą. Mając specjalne samochody z wyposażeniem elektronicznym, są w stanie przy pomocy sygnałów zakłócających rozpoznać szkodliwą sieć wokół wieżowca. Nie przeszkodzi to w utrzymaniu normalnej łączności krótkofalowej. Bomby wybuchają przy innych zakresach. Dla pociechy zapewne usłyszał jeszcze zapewnienie, że terroryści nie powinni się zorientować co się stało. Terry nie był skłonny zaprzeczać. Ani przytakiwał. Złazł się, że przychylił się do pierwszej możliwości.

Pomimo że wszyscy w gabinecie na powrót zabrali się do roboty, pozostawali wciąż pod wrażeniem komunikatu. Każdy wierzył, że terroryści toła w tole uczynia to, co zapowiedzieli.

Terry spojrział jeszcze raz na stos banknotów, objął wzrokiem cały gabinet i skinął na Montę głową. Podniósł się on z fotela i podszedł do Terry'ego. Wyglądał, jakby stracił całą ochotę do żartów.

— Możemy przystąpić do akcji dopiero po zmroku. Wpadniemy jeszcze do pracowni Glimpsa i coś ci pokażę. Glimps to tutaj geniusz. Tutaj, to znaczy z obsługi wieżowca. Zobaczysz co skonstruował.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(24)



23 SIERPNIA	ŚRODA Apolinarego Filipa
-----------------------	---------------------------------------

TEATRY

Miniatura (pl. św. Ducha 1) 19 Jutro. Maszkaron — Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Ostatnia noc Sokratesa.

KINA

Kijów 16 Przyjazd do Ameryki (USA 1. 15), 18 Ludzie koty (USA 1. 18), 20.15 Die Harc (Szkłana pułapka; USA 1. 18 — przedpremierowy). Uciecha 15.45 Świat na uboczu (ang. 1. 15); 18 Wirujący seks (USA 1. 15), 20 Rybka zwana Wandą (ang. 1. 18 — przedpremierowy). Warszawa 16 Rambo I (USA 1. 15), 18 Jak to się robi w Chicago (USA 1. 18), 20 Nocne gry (USA 1. 18). Wolność 18 Samotny wilk McQuade (USA 1. 15); 20 Podejrzany (USA 1. 15); 15.45 Kaczor Howard (USA 1. 12) Wanda 16 Konsul (pol. 1. 15), 18 Sztuka kochania (pol. 1. 15); 20 Fatalne zauroczenie (USA 1. 18) Wrzós (ul. Zamajskiego; 15.45 Uciekinierzy (fr. 1. 12); 17.45 Dziką namiętność (USA 1. 18); 19.30 Christine (USA 1. 18) Świt (os. Teatrálne) 18 Kosmiczne jaja (USA 1. 12); 16 Kobra (USA 1. 15); 20 „Francie (USA 1. 15) Światłowid (os. Na Skarpie) 15.45 Mściciel znad Żółtej Rzeki (Hongkong 1. 15); 18 Osaczona (USA 1. 15); 20 Protektor (USA 1. 18) Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 20 Francuski łącznik (USA 1. 15); 18 Odkrycie meduzy (ang. 1. 18) Kultura (Rynek Główny 27) 14.18 Krótkie spiekie (USA 1. 12); 15.45, 20 Nieśmiertelny (ang. 1. 15). Teatka (ul. Praska) 17 Młynarczyk i kotka (NRD b.o.); 18 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I (USA 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16 — Obcy — decydujące starcie (USA 1. 15).

TELEWIZJA

Program I
15.50 Program dnia
15.55 Podniebne orły — program rozrywkowy
16.30 Losowanie Express i Super Lotka
16.35 Studio sport — mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym
17.00 Teleexpress
17.15 Polskie drogi (11 — ost.) „W obronie własnej” — serial TP
19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Pacyka
19.10 Bocznyimi drogami
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Studio sport — towarzyski mecz w piłce nożnej: Polska — ZSRR; w przerwie, ok.:
20.50 Kroniki PAT
21.55 Spotkania
22.25 Sprawa dla reportera
23.05 DT — echa dnia

Program II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr)
18.30 Świat festynów
19.00 Przeboje Teatru Muzycznego w Gdyni
19.30 Śpiewa Janusz Borowicz
20.00 Szkice rumuńskie — program dokumentalny
22.45 Zamyślenia — program H. Wasilewskiej
21.00 Z ziemi polskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 W labiryncie (34) — serial TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Komentarz dnia

RADIO

Program I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23
14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm” oraz relacje z drużynowego wysiłku kolarskiego o MS w Chambery. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Transmisja z międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — ZSRR. 17.45 Radio Arty przedstawia. 18.00 Transmisja meczu Polska — ZSRR (c.d.). 18.50 Kto tak pięknie gra. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Baśń o pługu”. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 B. Troński — „Tędy przeszła śmierć”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Piosenka nie jest mi obca. 22.05 Religie i wierzenia. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.15 Panorama świata. 23.30 Gitarra, banjo i country. 23.55—24.00 Północ poetów.

Program II
Wiadomości: 21, 0.55.
15.00 Album operowy. 15.30 Muzyka fletu: Przeboje z Ameryki. Echa. 16.00—17.15 Kraków na antenie. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.15 Robertson Davies — „Mantykora”.

18.30 Wakacyjny klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20—1.00 Wieczór muzyki i myśli. 21.30 „Zelda i Scott” — słuch biogr. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Henrich Böll — „Kobiety na tle krajobrazu z rzeką”. 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.50 Miniatura literacka: „Rodziny z miętami”. 1.00 Koniec programu i hymn.

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05.
15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.20 Rock pod prąd. 15.40 Herbatka przy samowarze. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: G. Tomasi di Lampedusa: „Lampart”. 19.30 Złote lata swinga. 19.50 Andre Brink — „Sucha, biała pora”. 20.00 Mini-max. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Bunt długich spódnic. 23.00 Opera tygodnia — G. Puccini: „Madama Butterfly”. 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 Jan Wolkers: „Rachat-lukum”. 24.00—1.00 Między dniem a snem.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WYSTAWY

Wawel — komnaty (12—17). Skarbiec i Zbrojownia (10—15). Muzeum Katedralne (10—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu (1908—1912), ul. Królowej Jadwigi 4: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej. Zwierzyniec przed I wojną światową (9—17). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15). Franciszkańska 4: Dawny wspomnień czar (9—15). Golebia 4: Oficyna introligatorów R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (9—15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9—15). Muzeum Teatrálne, Szpitalna 21: Z dziejów teatru krakowskiego; Galeria teatralna: Z dziejów opery i operetki (9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice; Galeria: pol. mal. i rzeźb 1764—1900 (10—15.30). Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (sr. niecz.). Czartoryskich, św. Jana 19: Wielka Rewolucja Francuska a sprawa polska (sr. niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja: Żydzi — polscy (12—17.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10—15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzięno N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni X, Cypryjskie starożytności (sr. niecz.). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (9—13). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13). Etnograficzne, Krakowska 46: Tradycyjna sztuka Afganistanu; pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. Norberta Skupniewicza; Mal. Kazimierza Glaza (11—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Ogrody Ewy Sępczawy (19—17). Dworek J. Matejki w Krzeszowicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9—15). Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (11—14). KDK, Rynek Gł. 27: Galeria pod Baranami: Lwów w starej fotografii; Mal. i rys. Iwoy Witki — Pawłkiewicz (14—18). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Mal. J. Wejdmiana (10—17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Wyst. fot. — Współczesny balet amerykański (10—18). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska: IX kolekcja Grupy Krakowskiej (11—17). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: R. Cieśliewicz — Ilustracje, okładki, druki (11—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożar. na 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64 (7-20). Ośr. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. 8-15-17). Pomoc Drogowa PZMo. ul. Kawior 3 tel. 37-55-75 (7-23). Pogotowie techniczne „Polmożby”. al. Pokoju 81 tel. 48-00-24 (6-22). Centrum Informacji Turystyczne. Pawia 8 tel. 22-60-91. 22-04-71 (8-16). Inf. o usługach, tel. 930 (codziennie). Tłumacze przysięgli, ul. Fiedleńska 4/6 (8-15) tel. 34-37-77. wewn. 170.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania. Łazarza 14: wypadki (telefon 999). Zachorowania i przewo- (Dokończenie na str. 7)